Nr. 61. PONIEDZIAŁEK 16. MARCA 1874. **Rok 64.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ulica Wałowa l. 29.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego c. i k. Apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z d. 5. marca b. r. nadać najłaskawiej radcy krakowskiego sądu krajowego dr. Alojzemu Ligotzky z powodu przeniesienia go na własne żądanie w dobrze zasłużony stan stałego spoczynku tytuł radcy wyższego sądu krajowego.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, dnia 16. marca.

Zjazd owi biskupów austryackich w Wiedniu dodała znaczenia poniżej zamieszczona encyklika papiezka. Jakkolwiek faktem jest, że episkopat austryacki nie myśli obojętnie przyjąć ustaw wyznaniowych, jakkolwiek obrady toczące się na zjeździe wiedeńskim mają za podstawę nie kwestyę, jak się zachować należy w obec nowych ustaw, lecz sposób wystąpienia przeciw ich postanowieniom, to zawsze jeszcze niema powodu zapowiadania walki zaciętej pomiędzy organami państwa i kościoła. Dzienniki, które te sprawę inaczej przedstawiają, pragną może złowieszczemi przypuszczeniami wpłynąć na tem spieszniejsze załatwienie projektów rządowych według wniosku komisyi. Nacisk taki jest w tej chwili wcale niepotrzebny, bo rozprawa szczegółowa postępuje coraz spieszniej naprzód.

Organa wiernokonstytucyjne marzą o doniosłem zwycięztwie wyborczem w okręgu morawskim, którego deputowanym był dotąd hr. Belcredi. Przy pierwszym wyborze hr. Belcredi niemiał bardzo znacznej większości głosów i to głównie zachęca stronnictwo wiernokonstytucyjne do energicznego działania. Mniema ono bowiem, że słowiańska ludność tego okręgu nie głosowała dawniej solidarnie na hr. Belcredego z tej przyczyny, iż sprzykrzyła sobie bierną opozycyę. Obecnie niechęć ku biernej opozycyi znacznie się wzmogła i zjednała korzystne widoki kandydatowi wiernokonstytucyjnemu. Wkrótce się pokaże, czy ta rachuba była trafną.

W komisyi dla ustawy wojskowej rząd niemiecki poniósł niewątpliwą klęskę, bo znaczną większością głosów upadł paragraf z tak wysoką cyfrą czynnego stanu armii. Opozycya jednakże jest bardzo potulną, bo zaraz po tym energicznym kroku objawiła gotowość rokowania z rządem o uchwalenie trochę niższej ale stosunkowo zawsze wysokiej cyfry. Deputowani południowo-niemieccy są największymi przeciwnikami ustawy wojskowej i jeżeliby porozumienie z rządem nie przyszło do skutku, będzie to niezawodnie głównie ich dziełem. Ale taka ewentualność jest dotąd prawie wykluczoną. Ks. Bismark umie z mistrzowską pewnością swego sprytu hamować opozycyjne zapędy potulnych liberałów i złoży tego nowy dowód, skoro tylko odzyska zdrowie. A ten zwrot nastąpi pewnie niezadługo, chociaż miłośnicy senzacyjnych wieści codziennie niepokoją czytającą publiczność wrzekomo przykrym zwrotem w chorobie kanclerza.

Żaden może projekt rządu francuskiego nie mógł dotąd poszczycić się taką sympatyą wszystkich stronnictw jak wniosek o ustanowieniu i składzie Izby wyższej. Legitymiści są zadowoleni, chociaż tego jawnie nieokazują. Sama bowiem myśl ustanowienia drugiej izby wskazuje na zamiar ścieśnienia powszechnego prawa głosowania. Orleaniści mają jeszcze większy powód do zadowolenia, bo uśmiecha się do nich wice prezydentura, ów pierwszy szczebel do tronu. Bonapartyści zaś ośmieleni wzrostem swoich sympatyi i zwolenników są pewni, że w drugiej izbie zasiędzie liczne grono napoleońskich senatorów. O ile wszystkie te stronnictwa przyklaskują projektowi wyłącznie ze stanowiska konserwatywnego bez żadnych aspiracyi dynastycznych, nie zawiodą się pewnie w swoich oczekiwaniach. System dwuizbowy bowiem jest już z natury swojej potężną podporą konserwatyzmu, chociażby nawet nie opierał się na zupełnie słusznej i trafnej podstawie.

Zabiegi włoskiego rządu i parlamentu około zaopatrzenia kraju w silne warownie postępują bardzo powoli naprzód. Niema w tem nic dziwnego, bo gorączkowy zapęd do prac fortyfikacyjnych powstał w chwili, gdy całe Włochy trwały w urojeniu, że wojna z Francyą wisi na włosku. Dzisiaj patrzą Włochy trzeźwo na położenie rzeczy i nie spieszą się wcale.

KORESPONDENCYE.

Wiedeń, 14. marca.

☡ Po 9cio-dniowej dyskussyi Izba niższa dziś wreszcie załatwiła ustawę o uregulowaniu zewnętrznych stosunków prawnych kościoła katolickiego w drugiem czytaniu. Trzecie czytanie odbędzie się w poniedziałek d. 16. b. m., poczem Izba przystąpi do obrad nad drugą ustawą kościelnopolityczną o opodatkowaniu majątków kościelnych. Przeciw tej ustawie zwraca się głównie opozycya wyższego duchowieństwa katolickiego. Dzisiejszy *Vaterland*, t. j. cała treść numeru dzisiejszego tegoż pisma dowodzi, iż episkopat austryacki postępuje podług „marszruty“ z góry, t. j. z Rzymu zalecanej. Encyklika Papieżka z d. 7. b. m. naturalnie nie zdoła powstrzymać ustaw wyznaniowych, albowiem prawo państwa do uporządkowania stosunków między kościołem a państwem w żadnej samodzielnej monarchji konstytucyjnej nie może być przedmiotem dyskussyj. *Volksfreund* dzisiejszy ogłasza już osnowę Encykliki w języku łacińskim.

Zasługuje na uwagę oświadczenie tego dziennika, iż kardynał Rauscher zwołał d. 28 lutego i d. 1. marca biskupów i arcybiskupów do Wiednia, a zatem jeszcze przed wydaniem Encykliki. Arcybiskup wiedeński kładzie więc nacisk na tę okoliczność, t. j. broni swej samodzielności. Możecie być teraz przygotowani na zaostrzenie sporu między stronnictwem liberalnem a stronnictwem katolickiem, tudzież na towarzyszące zwykle podobnej walce przesady. Z większą niż kiedykolwiek ostrożnością wypadnie przyjmować doniesienia i twierdzenia z jednej i drugiej strony.

Dziennik Polski poruszył przed kilkoma dniami dwie sprawy, które skreślił w barwach dość rozpaczliwych. Jedna sprawa dotycząca pozycyi budżetowej na budowę akademii technicznej we Lwowie jest zupełnie jasną. Ministrowie wystąpili w wydziale budżetowym przeciwko znanej uchwale i niewątpliwie to samo uczynią w Izbie, zgoła ministrowie są wprost przeciwnego zdania w tej mierze, jak wydział budżetowy. Co się zaś tyczy drugiej sprawy, to jest memoryału deputowanych włosko-tyrolskich względem podziału Tyrolu na północny i południowy, to *Dziennik Polski* dopuścił się po prostu grubej przesady. Dotąd memoryał wspomniany istnieje tylko w świecie dziennikarskim. Autorowie memoryału ogłosili go poniekąd jako *ballon d'essais*, aby zobaczyć, jakie to wrażenie zrobi. Memoryał dotąd znany jest parlamentowi w drodze prywatnej, albowiem deputowani południowo-tyrolscy nie podali go jeszcze w radzie państwa, nie może więc być mowy o stanowisku, jakie Rząd i Izba zajmą wobec tego memorjału. Sessya obecna potrwa zbyt krótki czas, poświęcony zbyt ważnym i niecierpiącym zwłoki sprawom, aby rada państwa miała teraz zajmować się podobnemi sprawami. Jeżeli *Dziennikowi Polskiemu* chodzi o kombinacye, to niech przeczyta artykuł wstępny dzisiejszego *Fremdenblattu*, który odrzucenie tego memoryału, gdyby się dostał na porządek dzienny, uważa za konieczne ze względu na dobro i jedność

SKARB WATAŻKI

Obrazek z końca XVIII. wieku.

IV.

Głowa za głowę.

(Ciąg dalszy.)

Gospoda, w której stanął kwaterą Fogelwander, znajdowała się już prawie na końcu miasta, na takzwanym podówczas trakcie lwowskim. Tuż naprzeciw gospody prowadziła w bok uliczka nędzna i brudna. i nią się też puścił Fogelwander według wskazówki Szachina. Po drodze zapytał pierwszego lepszego przechodnia o dom Arona prochownika.

Był to żyd bardzo bogaty, który za przywilejem królewskim i za pozwoleniem Potockich, właścicieli Brodów, prowadził handel prochu na wielkie rozmiary. Brody, o których ówczesnej postaci podamy jeszcze w ciągu naszego opowiadania kilka bliższych szczegółów, były jednym z najgłówniejszych składów fabrycznych prochu.

Początek temu przemysłowi, który później tak znacznie się rozwinął, dał jeszcze Stanisław Koniecpolski, zakładając w Brodach ogromne saletrzarnie. Aż do samego końca ubiegłego wieku utrzymały się te saletrzarnie, a dzierżawił je od Potockich właśnie żyd Aron, znany powszechnie pod nazwiskiem „prochownika“.

Fogelwander łatwo trafił do jego domostwa. Leżało ono już za miastem. Był to ogromny murowany dom z piąterkowemi przyczołkami, niezgrabny, niekształtny i ponury. W dalszym ciągu naszej opowieści, gdy domostwo to stare stanie się także widownią wypadków, opiszemy je bliżej naszym czytelnikom — teraz zaś spieszymy wprost za Fogelwandrem.

Dom Arona prochownika otoczony był wysokim parkanem. Oficer nasz zatrzymał się przed zamkniętą bramą i silnie zapukał. Nie czekał długo, bo w tej chwili usłyszał szybkie kroki na podwórzu i w otwartej bramie pojawił się Szachin.

Handlarz dusz powitał z miną tajemniczą Fogelwandra i nic nie mówiąc skinął, aby szedł za nim. Weszli do wielkich ciemnych sieni. Im dalej posuwali się w głąb, tem większa panowała ciemność, mimo że było to w południe, wśród białego dnia.

— Proszę za mną... — szeptał ciągle Szachin.

Fogelwander się zawahał. Spróbował dłonią, czy pistolety są na podręczu i zatrzymał się.

— Czy te sienie tak duże nie mają żadnego okna? — zapytał.

— Mają, ale pozamykano okiennice.

— Dla czego?

— Ja nie wiem; ja tu także gość, tak jak i pan, panie kapitanie. Niech mi pan poda rękę... — odparł spokojnie Szachin.

Fogelwander uczuł pewną obawę, wstydził się jednak wrócić lub zdradzić trwogę przed Szachinem. Był dobrze uzbrojony, a zresztą nie widział przyczyny, dla którejby Szachin miał mu gotować zasadzkę. Nie podał jednak ręki swemu przewodnikowi, ale położył ją na krucicy w kieszeni.

Tak szli dalej. Szachin zdawał się mieć kocie oczy, prowadził oficera krokiem pewnym i szybkim, tak że Fogelwander ledwie mógł zdążyć za nim w ciemności. Skręcili z sieni w wązki, bardzo długi i niemniej ciemny korytarz, ztamtąd weszli na schodki do góry, zakręcili w zygzak innym chodnikiem, szli znowu po schodach stromych i wąziutkich głęboko na dół, przeszli przez sionki i tu się zatrzymali.

Całą tę drogę odbył Fogelwander wśród głębokiej ciemności, tak że z trudnością tylko widział przed sobą niewyraźne zarysy postaci Szachina, który przed nim kroczył. W drodze tej przekonał się Fogelwander, że korytarze te zazwyczaj musiały być oświetlone okienkami; uważał bowiem niejednokrotnie, jak światło przez szczeliny zasłon i okiennic dobywało się skąpemi strugami...

Szachin się zatrzymał nareście. Stanął przed jakiemiś drzwiami i z dziwnemi przestankami do nich zapukał, tak jakby dawał umówiony znak tajemniczy. Drzwi się otworzyły i blask dzienny zajaśniał przed Fogelwandrem. Weszli do małego pokoju, którego okna opatrzone były w silne i gęste kraty żelazne. W pokoju nie było nikogo. Osoba, która drzwi otworzyła, zniknęła gdzieś, jak duch bez śladu.

Szachin zamknął drzwi za Fogelwandrem i zatrzymał go na środku pokoju.

Fogelwander znalazłszy się nareście wśród światła, odetchnął swobodniej i rzekł tonem wyrzutu do Szachina:

— Jakimże przeklętym labiryntem prowadziłeś mnie tutaj! Nie musisz mieć wiele gości, jeżeli wszystkich przyjmujesz w tej ciemnej otchłani!...

— Do niezwykłego celu niezwykła droga... — odparł z uśmiechem tajemniczym Szachin. — Kto wie, czy wyszedłszy ztąd, nie zechciałbyś pan koniecznie wrócić...

— Mój Szachinie — przerwał oficer — wiesz, że nie mam czasu i nie lubię tych zagadek, któremi mnie raczysz ustawicznie. Z fantazyi tylko tu przyszedłem, i prawie tego żałuję... Co mi masz do pokazania?

— Panie grafie — rzekł tonem prawie uroczystym Szachin — to co pan zobaczysz, tego nikt jeszcze nie widział u Szachina, tego nikt tak prędko nie ujrzy!...

— Cóż tedy? Skarb tajemniczy? cudowne zjawisko?

— Tak jest, skarb tajemniczy... — mówił Szachin z pewnem uniesieniem — klejnot rzadki i kosztowny, z którym nie tak łatwo zmierzyć się może jaki inny, choćby najdroższy, zjawisko cudowne naprawdę, które olśni oczy niejednego, za które Szachin stokroć więcej możeby mógł dostać, niż pan graf za wszystkich swoich obdartych hajdamaków...

— Dosyć już tego, skończ-że raz przecie tę zabawkę, bo mnie zniecierpliwisz do reszty...

— Natychmiast skończę. Jeden warunek tylko...

— Czegoż jeszcze żądasz?

— Żądam oficerskiego i szlacheckiego słowa.

— Na co?

państwa. Obawy waszego kolegi we Lwowie są zatem bardzo płonne.

RADA PANSTWA.

XXXIII. posiedzenie Izby deputowanych z dnia 13. marca.

Prezydent dr. Rechbauer zagaja posiedzenie o godz. 11¼.

Obecni ministrowie: prezydent ks. Adolf Anersperg, baron Lasser, dr. Banhans, dr. Stremayr, dr. Glaser, dr. Unger, Chlumecky, baron Pretis, pułkownik Horst i dr. Ziemiałkowski.

Minister prezydent zawiadamia Izbę, że Najjaśniejszy Pan najwyższem pismem odręcznem zwołał delegacye na 20 kwietnia do Pesztu

Minister skarbu wnosi projekt ustawy o uwolnieniu od stempli i opłat dokumentów sporządzanych przy wykupnie prestacyi w naturze dla probostw i szkół w Galicyi.

Kilka zwierzchności gminnych w Galicyi prosi w petycyi o ustanowienie prawnej stopy procentowej, ograniczenie swobody ludności wiejskiej w wystawianiu weksli i uregulowanie przepisów o opłatach spadkowych.

Następuje dalszy ciąg szczegółowej rozprawy nad przedłożeniem wyznaniowem §. 23. przyznaje polityczną egzekucyę opłatom i prestacyom na cele kościelne nałożonych za zezwoleniem rządu. Taka egzekucya przyznaną jest „szczególnie" t. z. jura stolae.

Izba uchwala paragraf ten na wniosek dr. Foreggera z opuszczeniem słowa „szczególnie."

§§. 24 25 i 26 uchwala Izba bez rozprawy. §. 27 normujący wypadki, w których ma być udzieloną pomoc państwowa dla przeprowadzenia kościelnych zarządzeń i decyzyi, wywołał dłuższą rozprawę.

Dr. Kronawetter nie zgadza się na taką stylizacyę, ażeby państwo było obowiązanem udzielać pomocy.

Dep. Fux wnosi następujący dodatek: „Z wyjątkiem powyżej wskazanego wypadku nie będzie udzieloną pomoc państwowa do wykonania kościelnych zarządzeń i decyzyi w przedmiocie kościelno-urzędowych dochodzeń."

Ks. Pawlików wnosi odmienną stylieacyę §. pierwszego ustępu w § 27. Większe znaczenie przypisuje mowca ostatniemu ustępowi: „Przesłuchanie osób, które nie należą do katolickiego duchowieństwa, należy tylko do władzy państwowej." Słowo „tylko" stoi w sprzeczności z sprawozdaniem komissyi, które mówi, że świeckie osoby nie mogą być „zmuszone" do składania zeznań przed władzami kościelnemi. Słowo „zmuszone" nie wyklucza dobrowolnego składania zeznań. Mowca stawia poprawkę w duchu sprawozdania komissyi.

Dr. Zaillner oświadcza, że głosować będzie za §. 27. z pewną zmianą w ostatnim ustępie.

Dr. Foregger wnosi odesłanie tego paragrafu do komissyi dla przedłożenia nowego sprawozdania.

Dep. Krzeczunowicz zwraca uwagę, że według tego paragrafu rząd ma oceniać nietylko kwestyę, czy w państwie obowiązuje pewien przepis kościelny lecz nadto i kwestyę, czy czynność pewna odpowiada temu przepisowi kościelnemu. Jestto ścieśnienie wolności kościoła.

Po przemówieniu sprawozdawcy dra. Weebera Izba uchyla wszystkie poprawki i uchwala §. 27. według wniosku komissyi.

§. 28 uchwalono bez rozprawy.

Przy rozprawie nad §. 29 oświadcza dr. Potugal. że głosować będzie przeciw ustępowi, który stanowi, iż przy aresztowaniu i więzieniu księży katolickich mają być przestrzegane względy na ich stan. Wobec ustaw wszyscy obywatele państwa są równi.

Dr. Weeber zwraca uwagę, że §. 29 nie zawiera nic nowego w obec postanowień §. 183 procedury karnej. Podobne postanowienie znajduje się także w patencie o protestantach.

Izba uchwala §. 29 zgodnie z wnioskiem komissyi i przystępuje do rozprawy nad §. 30., który zapowiada urządzenie katolicko teologicznych wydziałów w osobnej ustawie.

Dep. Krzeczunowicz przypomina dawniejsze oświadczenie swoje. że kształcenie kandydatów stanu duchownego jest wewnętrzną sprawą kościoła. Jeżeli ma obowiązywać przeciwna zasada, to stać się może, że kandydaci tacy kształceni będą w sposób bezwyznaniowy, na co przecież żaden kościół nie może się zgodzić.

Dr. Egger pochwala postanowienia tego paragrafu.

Dr. Kozłowski przemawia za wznowieniem tekstu przedłożenia rządowego.

Dep. Fux wnosi dobitniejszą stylizacyę tego paragrafu.

Ks. Pawlików: Nie przeczę, że państwo wielką przypisuje wagę zamierzonej reformie co do urządzenia teologicznych wydziałów. Nie przeczę także, że państwu bardzo zależy nie tylko na odpowiedniej ilości duszpasterzy, lecz także na tem, ażeby wykształcenie duszpasterzy odpowiadało wymaganiom czasu. Ale moi panowie, także i kościołowi musi na tem zależeć, jak mają być kształceni młodzi ludzie, którzy będą wykładać i rozpowszechniać jego nauki.

Mowca wnosi następującą stylizacyę § 30: „Urządzenie katolicko teologicznych wydziałów uregulowane zostanie w porozumieniu z austryackim episkopatem osobną ustawą państwową."

Dep. Siegl wymaga, ażeby państwo zastrzegło sobie także nadzór nad seminaryami dla małych chłopców.

Sprawozdawca dr. Weeber zwraca uwagę, że według ustaw zasadniczych ustawodawstwu państwowemu przysłuża urządzenie uniwersytetów, których częściami są także wydziały teologiczne.

Izba uchwala § 30 według wniosku komissyi a § 31 bez rozprawy. Po krotkiej rozprawie uchwala Izba zgodnie z wnioskiem komissyi §§ 32, 33 i 34.

§. 35 przydziela zarządowi wyznań rozstrzyganie sporów patronatowych.

Dep. Krzeczunowicz: Broniłem wolności kościoła a teraz chcę wystąpić w obronie autonomii krajów. Obrona ta jednakże zapewne nie obali postanowień naruszających autonomię krajów. Przed zaprowadzeniem nowej ustawy gminnej istniały pod tym względem odrębne stosunki w Galicyi, gdyż w gminach z ludnością chrześciańską i żydowską zarząd spraw wyznaniowych należał do każdoczesnego naczelnika gminy. Izraeliccy naczelnicy przekraczali często swój zakres działania, co jeszcze dotąd się dzieje. Gdy sprawa ta miała być uregulowaną, sejm uchwalił, że zarząd spraw kościelno-wyznaniowych należeć ma do całej reprezentacyi gminnej z wykluczeniem izraelickich członków. Pewne stronnictwo żądało w sejmie, ażeby zarząd spraw żydowsko-wyznaniowych odbywał się w podobny sposób z wykluczeniem chrześcijańskich członków reprezentacyi gminnej.

Ale żydzi nie zgadzali się na to. Separatyzm i religijny fanatyzm żydów galicyjskich jest o wiele silniejszy niż separatyzm katolików. I tak np. art. 12 ustawy między-wyznaniowej postanawia, że żadna społeczność religijna nie może wzbronić, ażeby w pewnych wypadkach na jej cmentarzach pogrzebani byli wyznawcy innych religii. Dzieje się tak ciągle na chrześciańskich cmentarzach, ale nikt się jeszcze nie odważył zrobić coś podobnego na cmentarzu żydowskim. Wywołałoby to rewolucyę (*głos: nikt przecież tego nie próbował.*) I ja także nie chciałbym spróbować walki z tak silnym fanatyzmem. Zresztą nie ma żadnej potrzeby.

Paragraf ten uchyla niewątpliwie naszą ustawę krajową a to wywołałoby nieporozumienie, gdyż według mojego zdania Rada państwa nie jest kompetentną do uchylania takich ustaw krajowych. Jeżeli w ustawie pominiętą zostaje autonomia krajów i autonomia kościelna, to dziwić się nie trzeba, że autonomiści zgodnie działają. Niestety stronnictwa identyfikują się po większej części z państwem a państwo mniema, że mniejszości nie powinny być uwzględniane. Zawsze chcecie panowie bronić mniejszości w sejmach krajowych, brońcie raz także mniejszości w Radzie państwa. Jeżeli w Galicyi istnieje już ustawa w kierunku wskazanym przez §. 30, to rząd może będzie spowodowanym utrzymać tę ustawę w mocy i wystąpić przy §§ 37 i 43 w obronie tego, co przyznać chciał ustawodawstwu krajowemu, pamiętając o słowach mowy tronowej: nie naruszając praw poruczonych krajów (*brawo na prawej stronie*).

Ks. Pawlików: Nie chcę wszczynać rozprawy z poprzednim mowcą o tem, co powiedział o stosunkach galicyjskich. Odkładam to do innej sposobności. Będę go jeszcze przy sposobności prosić, ażeby postarał się o to, by w sejmie galicyjskim mniejszość była inaczej traktowaną. Wszakże prosił on o to właśnie wysoką Izbę (*brawo po lewej stronie*). W końcu stawia mowca poprawkę, ażeby przy wykonywaniu prawa patronatu współdziałali tylko członkowie tego samego obrządku katolickiego.

Dr. Dworski: Przy końcu ogólnej rozprawy J. Ex. pan minister wyznań i oświecenia raczył zwrócić uwagę, że opozycya przeciw przedłożonej ustawie objawia się tylko w szeregach stronnictwa, które radeby przy sposobności obalić dzisiejszą konstytucyę. Pozwalam sobie najpierw powątpiewać, czy w ogóle w tej wysokiej Izbie istnieje stronnictwo z podobnemi dążnościami. W każdym razie należąc do opozycyi przeciw tej ustawie muszę zastrzedz się jak najuroczyściej przeciw podobnemu przypuszczeniu. Z drugiej strony jednakże nie mogę zaprzeczyć, że dzisiejszej konstytucyi nie uważam ani za doskonałą ani za nietykalną. Przeciwnie żywo pragnę, ażeby ona zmienioną została w duchu wolnomyślnym, w sposób uwzględniający pretensye pojedyńczych królestw i krajów a zarazem zapewniający Austryi wewnętrzny pokój i wielkość. Uważam nawet za mój obowiązek dążyć do takiej zmiany konstytucyi na legalnej drodze i oczekuję takiej zmiany, jeżeli jeszcze nie zamarło wszelkie poczucie prawa.

Dr. Ryger żąda, ażeby ustęp trzeci §. 36 przyjęty został według przedłożenia rządowego. Po przemówieniu sprawozdawcy Izba uchwala §. 35 według wniosku komisyi,

§. 36 przyjęty bez rozprawy. Nad §. 37 wywiązuje się znowu rozprawa.

Dr. Vosnjak zarzuca temu paragrafowi sprzeczność z krajowemi statutami i żąda, ażeby wznowione zostało brzmienie przedłożenia rządowego.

Po przemówieniu dep. Fuxa i sprawozdawcy, Izba uchwala §. 37 według wniosku komisyi. §§. 38—42 przyjęto bez rozprawy.

Przy rozprawie nad §. 43 dep. Krzeczunowicz ujmuje się znowu za kompetencyą ustawodawstwa krajowego co do wykonania zasad w poprzednich paragrafach wskazanych.

Dr. Dworski przemawia w tym samym duchu. Komisya wyznaniowa windykuje dla ustawodawstwa państwowego sprawy należące do zakresu działania sejmów. Samo sprawozdanie rządu pozostawia sejmom krajowym bliższe uregulowanie spraw kościelnych i szkolnych w granicach wskazanych ogólnemi ustawami. Paragraf ten zatem ścieśnia kompetencyę sejmów krajowych i z tego powodu mowca głosować będzie przeciw przyjęciu.

Dr. Grocholski zwraca uwagę, że sprawy poruszone w §§. 41 i 42 już obecnie unormowane zostały ustawami krajowemi. Jeżeliby §. 43 został przyjęty według wniosku komisyi, to zostałyby uchylone te ustawy krajowe a do tego Rada państwa nie jest upoważnioną. Jeżeli §. 43 zestawiony zostanie z §. 52, to rząd będzie upoważniony według upodobania znieść ustawy krajowe i wydać inne postanowienia. To sprzeciwia się już nietylko słuszności lecz także logice. Mowca wnosi, ażeby §. 43 przyjęty został według przedłożenia rządowego.

Dr. Vosnjak popiera ten wniosek ale Izba uchwala §. 43 według wniosku komisyi.

Komisya kolejowa załatwiła na trzech posiedzeniach przedłożenia o budowie koleji żelaznej Lwów-Tomaszów. Sprawozdawca Syz proponował jako kwotę gwarancyjną 40.000 złr. ale większość komisyi zgodziła się na 42.500 złr. Wskutek tego dep. Syz złożył referat a w miejsce jego wybrała komisya dep. Steffensa.

Projekt nowej ustawy o żandarmeryi zawiera według doniesień dzienników wiedeńskich następujące zasady.

Żandarmerya jest jednolitym, wojskowo zorganizowanym korpusem strażniczym, przeznaczonym do utrzymywania publicznego porządku, spokoju i bezpieczeństwa. Co do publicznej służby bezpieczeństwa, żandarmerya jest podwładną politycznym władzom powiatowym i krajowym, co do spraw administracyjnych ministerstwu obrony krajowej. W sprawach karnych poddaną jest żandarmerya postanowieniom obowiązującym dla czynnej milicyi krajowej i posiada własne sądy wojskowe. Atrybucye żandarma są w ustawie dokładnie opisane. Występując z czynnością urzędową przeciw pewnej osobie żandarm powinien zawsze używać w języku krajowym formuły: „W imieniu prawa." Każda osoba wojskowa i cywilna, jest obowiązaną usłuchać wezwania żandarma w służbie zostającego, czem nie pozbawia się prawa do wniesienia skargi. W siedzibie władzy krajowej istnieje krajowa komenda żandarmeryi a w siedzibie starostwa powiatowa komenda pod dowództwem wachmistrza. Zanim kto mianowany będzie stanowczo żandarmem (z stopniem kaprala), odbyć musi poprzednio służbę na próbę, podczas której otrzymuje dzienne wynagrodzenie po 1 złr. Płaca żandarma wynosi 400 złr. z dodatkiem służbowym 50 złr. po skończonym trzecim roku służby, 100 złr. po skończonym szóstym roku, 150 po skończonym dwunastym roku, a 200 złr. po skończonym ośmnastym roku. Nadto pobiera żandarm na mundur roczny ryczałt, którego wysokość w peryodach oznaczoną będzie w miarę cen materyałów. Oficerowie i wachmistrze muszą przed nominacyą złożyć egzamin. Płaca oficera żandarmeryi jest równą płacy oficera w stałem wojsku a nadto istnieją osobne dodatki (600 złr. dla pułkownika, podpułkownika i majora, 300 złr. dla rotmistrza pierwszej i drugiej klasy, 180 złr. dla porucznika i podporucznika a 120 złr. dla wachmistrzów wszelkich stopni). Oficerowie pobierają pierwotnie dodatki po 75 złr. aż do czterdziestoletniej służby. Dodatki te będą pobierane przy wymiarze pensyi.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Austrya-Węgry. W wiedeńskim *Vaterlandzie* czytamy:

„Ojciec św. pod d. 7. bm. wystosował do wszystkich kardynałów. arcybiskupów i biskupów cesarstwa austryackiego encyklikę o ustawach wyznaniowych. Papież oświadcza, że do prześladowań kościoła, nad któremi ubolewał w encyklice swej z d. 24. listopada roku zeszłego, przybywa nowe, a tem bardziej zasmucające, że pochodzi ze strony państwa, które dawniej, w najświetniejszych czasach ładu chrześciańskiego państw, w najściślejszym związku z stolicą apostolską mężnie walczyło o wiarę katolicką."

W allokucyi z d. 22. Maja 1868 Ojciec św. musiał potępić ówczesne ustawy wyznaniowe, „obecnie wszakże przedkładane bywają Radzie państwa do uchwały nowe ustawy, wyraźnie zmierzające do tego, aby kościół katolicki pogrążyć w ostatecznej niewoli i poddać dowolności władzy państwowej a to wbrew postanowieniu Chrystusowemu." Następnie tłumaczy Ojciec św. nadprzyrodzoną władzę rządu kościelnego wyłuszczając, o ile ta władza naruszoną zostaje ustawami wyznaniowemi. „Wobec tych ustaw — powiada encyklika — kościół Chrystusowy we wszystkich nieledwie stosunkach swego dusz-starownictwa uważany jest za podległy zupełnie rządowi państwowemu; wypowiedziano to otwarcie w motywowanym sprawozdaniu odnośnem i postawiono niejako za zasadę. Z tego to stanowiska wyprowadzają także, iż rząd państwowy na mocy swej zwierzchniczej władzy panować winien i czuwać nad kościołem tak samo jak nad innemi świeckiemi stowarzyszeniami i wydawać ustawy o rzeczach duchownych tak jak świeckich." Przeciw temu przytacza papież zdanie św. Ambrożego: „Nie wierz, przeceniając się, że nad boskie prawo posiadasz inne. Nie przeceniaj się, ale ulegaj Bogu. Napisano jest: Bogu, co jest boskie, cesarzowi, co cesarskie. Do cesarza należą zamki, kościoły do kapłana."

Dalej powiada Pius IX. „Co się zaś tycze ustaw owych, którym za ustęp służy motywowane sprawozdanie, to w porównaniu z ustawami pruskiemi zdają się one umiarkowanemi, w rzeczy samej wszakże są one tegoż samego ducha i charakteru co tamte (*rationis et indolis*) i gotują kościołowi w Austryi takąż samą zgubę."

Ustęp następny omawia zerwanie konkordatu i nowy przeciw temu zawiera protest. Papież odpowiada tym, którzy zasłaniają się pozorem, jakoby dogmat o nieomylności sprawił w stosunkach kościoła zmianę, temi słowy: „Jeśli znajduje się w Austryi kilku takich, którzy pod takiemi pozorami wyrzekają się wiary katolickiej, to trwa w tej wierze zawsze Najjaśniejszy Mo-

---

— Żądam go jako rękojmi, że to, co pan ujrzysz, zostanie wiecznie tajemnicą, że słówka nikomu nie powiesz o tem, coś tu widział!

— Niech i tak będzie — odparł niecierpliwie Fogelwander.

— Być może, że i teraz jeszcze nie przyjdzie między nami do ugody; w takim razie dajesz mi pan parol oficerski, że o wszystkiem zamilczysz?

— Daję.

Szachin zbliżył się na palcach do ściany przeciwnej i dał znak Fogelwandrowi, aby cicho przystąpił. Fogelwander stanął przy Szachinie.

— Obacz pan tedy! — szepnął handlarz dusz.

I pocisnął ukrytą sprężynę w ścianie.. Maskowane drzwi otwarły się przed Fogelwandrem. Szachin popchnął go z lekka naprzód a sam cofnął się w tył i zatrzymał wzrok swój przenikliwy na oficerze, jakby chciał badać na nim wrażenie. którego się spodziewał...

Fogelwander rzucił wzrok przed siebie i stanął jak wryty...

Na twarz jego wystąpił wyraz najwyższego zajęcia i prawie zachwytu, a oczy pełne zdumienia, utkwiły w jednem miejscu, jakby się oderwać nie mogły od oglądanego przedmiotu...

Szachin nie spuszczał z oczu młodego oficera, a na brzydkich ustach jego igrał uśmiech...

(Ciąg dalszy nastąpi.)

narcha ze wszystkimi Swymi sławnymi przodkami i z całym Swym Domem cesarskim, oraz trwa w niej większa bez porównania część ludności, której nadawane bywają ustawy oparte na takich pozorach."

W końcu spodziewa się Ojciec św. po biskupach że bronić będą praw kościoła. „I nas dobrą otuchą napełnia oddanie się i wiara (*pietas et religio*) naszego najmilszego Syna w Chrystusie, cesarza i króla Franciszka Józefa, którego ponownie zaklinaliśmy listownie, ażeby nie dopuścił tego, iżby w rozległem państwie Jego kościół popadł w hańbiącą niewolę a katolicy poddani Jego w największe pognębienie."

Niemcy. (*Z parlamentu niemieckiego*). Posiedzenie z dnia 12. marca; na porządku dziennym wniosek Vahlteicha, żądający wypuszczenia na wolność deputowanych socyalistów Bebela i Liebknechta na czas trwania sessyi parlamentarnej. Wnioskodawca wykazywał, że wniosek jego nie stoi wcale w sprzeczności z §. 31. konstytucyi Parlament ma obowiązek reklamować swych członków, którym wyborcy poruczyli współdziałanie przy obradach nad ustawami. Do czegoż doszlibyśmy, gdyby rządom wolno było uwięzić wszystkich niemiłych i niewygodnych posłów? Odpowiecie mi panowie, że ufacie bezstronności sędziów. My zrobiliśmy tak gorżkie doświadczenie pod tym względem, że zaufania tego nie podzielamy; proces Bebela i Liebknechta uważa cały świat za tendencyjny. Jeżeli panowie odrzucicie nasz wniosek, będzie lud musiał przyjść do przekonania, że uczyniliście to w złej wierze i z nienawiści przeciw tym deputowanym. Trzymać Bebela i Liebknechta w więzieniu, znaczy wyrządzać krzywdę ich wyborcom. Poseł Meyer z Torunia przemawiał przeciw wnioskowi i wykazywał, że artykuł 31 konstytucyi państwowej sprzeciwia się wypuszczeniu na wolność uwięzionych dwóch posłów. Poseł Mallinkrodt, oświadczając się także przeciw wnioskowi, nadmienił, że życzyłby sobie wprawdzie widzieć panów Bebla i Liebknechta w parlamencie — bo socyalna demokracya nie dość silnie jest jeszcze reprezentowaną, a im więcej miałaby w parlamencie zwolenników, tem rychlej spostrzegłby się lud, że liberalizm i socyalna demokracya to dwie rodzone siostry, równie niebezpieczne dla kraju Mimo to wszakże popierać nie może wniosku.

Następnie zabrał głos poseł Donimirski i w imieniu Polaków, którzy podpisali wniosek Valteicha złożył następujące oświadczenie:

„Uznajemy za sprawiedliwe i pożyteczne, aby wszystkim mniejszościom dozwolonem było według możności wypowiedzieć tutaj swe życzenia i zapatrywania bez względu na różnicę ich przekonań politycznych. Ważnem dalej w szczegółowym tym wypadku wydaje nam się, aby sprawa poruszona przez powyższy wniosek przyszła przed plenum Izby pod dyskusyę parlamentarną, nie przesądzając jednakże i nie interpretując kwestyi konstytucyjnej, jak w ogóle nie mięszamy się w szczegółowy rozbiór kwestyi konstytucyjnej w obec konstytucyi niemieckiej, która wbrew naszej woli i wyraźnemu z naszej strony oświadczeniu narzuconą nam została. Wzgląd ten był jedyną przyczyną naszych podpisów a w ściślej konsekwencyi przytoczonych tu powodów nie zapuszczamy się w szczegółowe wywody poruszonej powyższym wnioskiem kwestyi i z tych samych powodów wstrzymamy się od głosowania nad wnioskiem pp. Vahlteicha i Hasenclevera."

Zabierali jeszcze głos w obronie wniosku posłowie Kryger (Duńczyk) Ewald i Hasenclever, poczem przystąpiono do głosowania. Wniosek odrzucony prawie jednomyślnie; za nim głosowali tylko socyaliści dalej separatyści, Ewald, Sonnemann, a z postępowców Wiggers, Träger i Banks.

— Komissya parlamentu do spraw wojskowych załatwiła 13 marca w pierwszem czytaniu cztery pierwsze paragrafy ustawy wojskowej. §. 1. (oznaczenie stopy pokojowej na 401.659 ludzi) odrzucony został wszystkiemi głosami przeciw czterem. Głosowali za nim tylko konserwatyści i wolnokonserwatyści. §§. 2 i 3 uchwalono 16 głosami liberałów i konserwatystów przeciw postępowcom i członkom centrum. W rozprawach nad §. 1 odrzucono wniosek centrum, aby dwuletnia służba stanowiła podstawę stopy pokojowej; tylko środek za tym wnioskiem głosował. Odrzucono także wniosek hr. Bethusy-Huc, aby przyjąć trwałą stopę pokojową 385 000 zamiast 401.659 a to wszystkiemi głosami przeciw głosom konserwatywnym. Liberały wzywają rząd, aby się oświadczył w drugiem czytaniu za przypuszczeniem minimalnej cyfry 360.000 Wniosek Richtera do §. 2go odrzucony został wszystkiemi głosami przeciw centrum i postępowcom.

— Berlińska *Post* donosi, że stan zdrowia ks. Bismarka dotychczas wcale się nie polepszył. Atak newralgiczny był tak silny jak w r. 1866.

— *Germania* zapewnia, że nieprawdziwą jest rozpowszechniona w kołach parlamentarnych wiadomość, jakoby sfery decydujące zmieniły swą dotychczasową postawę wobec dyet poselskich. Kanclerz jak dawniej tak i teraz przeciwny jest dyetom, a to wystarczy by przewidzieć los odnośnej uchwały parlamentu.

Francya. W kołach parlamentarnych zajmują się żywo przedłożeniem rządowem o utworzeniu drugiej izby Gdy elaborat zostanie ukończony, wniesie go rząd do komisyi konstytucyjnej, lecz dopiero po ukończeniu rozprawy nad projektem ustawy wyborczej

Sprawozdanie deputowanego Batbie o tym projekcie, nie zaraz jeszcze przedłożonem zostanie zgromadzeniu narodowemu. Utrzymują, że Izba wersalska odroczy się wcześniej, niż dotąd powszechnie utrzymywano, gdyż oprócz ustawy o podatku od soli i interpelacyi Gambetty nie ma ona nic tak bardzo nagłego do załatwienia. — Deputowanego Pouyer-Quertiera zamianowano, jak słychać, komisarzem dla rokowań z Anglią, Hollandją i Belgją w sprawie podwyższenia podatku od cukru rafinowanego.

— Korespondent paryzki wiedeńskiej *Presse* donosi 10 b. m.: „Gambetta bawi obecnie z naczelnym redaktorem *République Francaise*, Spullerem, w Bordeaux. Nie trudno domyśleć się, co spowodowało byłego dyktatora do zrobienia tej wycieczki Gambetta chciałby odwieźć tamtejszych wyborców od naśladownictwa wyborców departamentu Vaucluse i nie dopuścić wyboru Raspaila.

Przed odjazdem miał Gambetta jednemu ze swych przyjaciół politycznych oświadczyć, że stronnictwo republikańskie powinno dać dowody umiarkowania zwłaszcza przy wyborach uzupełniających, których wynik na korzyść stronnictwa tego jest zapewnionym. Ideałami republikańskich kandydatów są dziś w oczach Gambetty, Lepetit, Brame i t. p. to jest mężowie, którzy zbiegłszy z obozu konserwatystów i ubiegając się o głosy republikanów, nie przerażają swym wyborem mieszczaństwa i jasno dowodzą, że mieszczaństwo francuzkie pozbyło się już swych uprzedzeń do republikanów i zaczyna oswajać się z myślą zaprowadzenia stanowczej republikańskiej formy rządu. — „Powinniśmy się więcej cieszyć, miał Gambetta powiedzieć, jedynym nawróconym konserwatystą, niż dziesięcioma jak krew czerwonymi republikanami, którzy w tej chwili do niczego nie są nam przydatni. Gambecie chodzi więc o uniemożliwienie kandydatury Raspaila, którym od pół wieku straszą konserwatystów i który w porównaniu z Ledru Rollinem żadnych prawie niema zdolności politycznych, czego dał dowody zasiadając przez długi czas jako deputowany w ciele prawodawczem. Mówią, że Gambecie powiodło się już wynaleźć odpowiedniego kandydata w osobie dymisjowanego niedawno adjunkta gminnego, Tarant. Przyjaciele Raspaila muszą być mocno oburzeni na Gambettę za jego interwencyę przeciw kandydaturze Raspaila Tak przynajmniej wnosić można z nader namiętnej polemiki głównych dzienników w Bordeaux *Gironde* i *Tribune*. Zresztą zauważyć należy, że ostateczne postawienie kandydatury, przysłuża kongresowi delegatów gmin wyborczych, który w tych dniach w Bordeaux się zgromadza W obec uchwał tego zgromadzenia będą musiały zamilkąć wszelkie skrupuły osobiste."

Mimo wszelkich zabiegów bonapartystów, odmówił ks. Napoleon swego udziału w manifestacyi 16. Marca w Chislehurst. „Czerwony książę" chce prowadzić politykę na własną rękę Jeden z najwierniejszych zwolenników hr. Chamborda, dep. Casenove de Pradines zaprzecza w liście otwartym, pisanym do *Esperance du peuple*, jakoby hr. Chambord ganić miał tych swoich przyjaciół którzy głosowali za septenatem. — Miasto Epinal ma stanowić centrum wielkiego oszańcowanego obozu, który założony zostanie w jego okolicach. Kilku oficerów sztabu jeneralnego udało się tam dla nadzorowania robót przedwstępnych.

— Cesarzewicz przesłał Ollivierowi telegram następujący: „Do p Emila Ollivier, Rue Desborde, Valmory 17, Passy przed Paryżem. Ze wzruszeniem odczytałem wymowny ustęp pańskiej mowy, która wyraża uznanie dla cesarza. Dziękuję Panu za to."

Anglia. W tych dniach odbyli członkowie dymisyonowanego gabinetu konferencyę, na której rozbierano kwestyę, kto ma objąć przywództwo stronnictwa liberalnego. *Engl. Corr.* dowiaduje się z pewnego źródła, że na konferencyi tej nie powzięto jeszcze stanowczej uchwały. Były prezydent gabinetu pragnie spokoju i chciałby przez pewien czas przynajmniej być wolnym od uciążliwych obowiązków przywódzcy. Nie tak to łatwo zresztą, jakby się wydawać mogło, znaleźć następcę Gladstona; zasługi bowiem polityczne, znakomite zdolności, nazwisko popularne nie są jeszcze dostatecznemi przymiotami; przywódzca przedewszystkiem winien mieć zaufanie wszystkich frakcyj stronnictwa. Jak liczne są względy, które przy wyborze przywódzcy stronnictwa wchodzą w rachubę, dowodzi najlepiej artykuł *Daily News*. Dziennik ten wylicza wszystkich najznakomitszych członków stronnictwa liberalnego i przy każdym wykazuje, iż brak mu kwalifikacyi do objęcia przywództwa.

Jako pierwszego między tymi mężami stanu wymienia rzeczony dziennik byłego kanclerza księztwa Lancaster, Johna Brighta. Nie ulega najmniejszej wątpliwości iż po Gladstonie jest on najlepszym mowcą i najzasłużeńszym mężem stanu; ale cóż, kiedy John Bright reprezentuje tylko jeden odcień stronnictwa i nie posiada potrzebnego przywódzcy partyi ducha pojednawczego. Niezmiernie utalentowanym jest niezawodnie Lowe, były kanclerz skarbu a później minister spraw wewnętrznych, lecz któż nie wie, że Lowe przyczynił się głównie do niepopularności gabinetu Gladstona, a zresztą Lowe jest bardzo miernym mowcą i nie zdołałby w danej chwili porwać urokiem żywego słowa nawet swoich własnych stronników. Childersowi i Göschenowi zbywa na potrzebnej powadze a gdy tak jeden jak i drugi późno wstąpili do parlamentu, nie posiadają jeszcze rutyny parlamentarnej. Gdyby Cardwell nie był został członkiem izby wyższej, mógłby bez najmniejszego oporu zostać tymczasowym przywódzcą stronnictwa liberalnego. Pozostaje więc na to stanowisko tylko markiz Hartington, którego wielki takt, duch pojednawczy, zdolności osobiste, pozycya towarzyska i majątek na stanowisko przywódzcy stronnictwa liberalnego polecają.

— Prasa angielska zajmuje się żywo rozbiorem kwestyi, jaką ma być nadal polityka Anglii na Złotych Wybrzeżach. Najznakomitszy organ angielski *Times*, który niedawno jeszcze, przed ukończeniem wojny, doradzał rządowi zrzec się posiadłości w tamtych stronach, oświadcza teraz, że o ustąpieniu nawet mowy nie ma, że owszem starać się należy o nawiązanie nowych i lepszych stosunków z wielkiemi sąsiedniemi państwami Mianowicie winien rząd, zdaniem pomienionego dziennika, dążyć do zawarcia z królem Aszantów traktatu, któryby zabezpieczył przyzwoity *modus vivendi* między obu sąsiadami

Zburzenie miasta Kumassie wywołało w Anglii niemiłe wrażenie. *Times* ubolewa, że jenerał Wolseley uważał za konieczne chwycić się tego środka. Obawia się ten dziennik, by skutkiem tego nie rozpadło się państwo Aszantów, a na gruzach tego, uorganizowanego przynajmniej barbarzyństwa, nie powstała gorsza jeszcze barbarzyńska anarchia Dziennik *Hour* wyraża się bardziej stanowczo. Upatruje on w czynie jen. Wolseleya podobieństwo do gwałtów pierwszych zdobywców Mexyku i Peru, i przypomina, że odpowiedzialność wojny nie cięży wyłącznie na Aszantach

— Dnia 18. marca jako w rocznicę powstania komuny paryzkiej, odbędzie się w Londynie mityng zamieszkałych tam komunistów i członkow Internacyonału. Przewodniczącymi mityngu tego, który odbędzie się w St Georg Hall, mają być „obywatele" Inng, Ranvier i Hales. Oprócz nich przemawiać będą jeszcze członkowie komuny Vaillant, Theiss, Leon Fraenkel, Seviller, Jaffrain, Lamoussu, Boursier i Asparge. Po angielsku mówić będzie Karol Marx, prezes Internacyonału.

Hiszpania. Z San Sebastian piszą do *A. A. Ztg.*: Wiadomo że Karliści zaczęli oblęgać twierdzę Bilbao d. 21. lutego. Baterye Karlistów ustawione są w oddaleniu 1700 do 1800 metrów od miasta. Siedmnaście dział i cztery moździerze dają nieprzerwanie ognia na miasto. Mówią, że fabryki w Aracyi wyrabiają dziennie 6000 nabojów dla wojsk oblęgających. W różnych częściach miasta powstawały już pożary, które między innemi zniszczyły gmach kasyna i koszary. Fortowi Moro powiodło się zmusić do milczenia baterye nieprzyjacielskie. Jenerał Karlistów Dorregaray dozwolił cudzoziemcom, kobietom i dzieciom opuścić twierdzę. Powszechnie utrzymują, że Bilbao może się jeszcze przez 20 dni trzymać. Na miasto Tolozę, które jenerał wojsk republikańskich Loma dobrowolnie opuścił, nałożyli Karliści kontrybucyę, wynoszącą na tydzień 6000 franków i 1500 racyj żywności. Wkrótce już cała Nawarra, Guipuzcoa, Alawa i Biscaya będą w rękach Karlistów. Rząd madrycki ma w swem posiadaniu na północy tylko dwie twierdze: San Sebastian i Bilbao. W Nawarze tylko jeszcze dwa miasta Pamplona i Tafalla mają słabe załogi, które nie są w stanie stawić skutecznego oporu licznym oddziałom powstańców. Wprawdzie zajmują jeszcze wojska republikańskie miasta Alava, la Guardia, Arganzon i Vitoria, lecz załogi tych miejscowości są tak słabe, iż mogą uledz pierwszemu silniejszemu atakowi powstańców. Jedna tylko Miranda del Ebro mając silniejszy garnizon, mogłaby w danym razie silniejszy stawić opór Karlistom. We wszystkich powyżej wspomnianych miejscowościach wynoszą siły wojsk republikańskich co najwięcej 8000 ochotników i 5000 wojska regularnego, które mają przeciw sobie 42 batalionów Karlistów, a zatem około 30.000 powstańców. Fabryki broni w Areta, Vittaro i Durango, i fabryki mundurów w Eibar, Plasencia i Aspeitia są w nieustannym ruchu. Główne składy broni, amunicyi, przyrządów wojennych i mundurów znajdują się w Pena de Plata, Arichulegui, Vera i w Estelli. Jenerał Moriones był d. 6. b. m. w Santander; tu spotkał się z marszałkiem Serrano, którego prosił o dymisyę, lecz nie otrzymał jej. (Ostatnie telegramy doniosły, że już został usunięty od dowództwa i wyjechał do Madrytu; p. R.)

Do Santander przybyły już pierwsze posiłki dla armii północnej; są niemi 4 bataliony z Kadyxu W tych dniach mają się znów rozpocząć operacye przeciw armii Karlistów oblęgających Bilbao Mówią, że jenerał Lopez Dominguez przybył na czele dwóch brygad i kolumny Lorio Santa Cruz do Mirandy, zkąd ma przez Orduнę albo Walmasedę operować przeciw Karlistom w Biskai. Do San Sebastian przybyły d 6. b. m parowce, aby wojska jenerała Loma zawieźć do Santander."

KRONIKA.

— **Posiedzenie rady miejskiej** odbędzie się jutro o godzinie 6. wieczorem w sali ratuszowej. Na porządku dziennym: 1) Dalsze wybory komissyi, komitetów, deputacyi i delegacyi w celu ostatecznego ukonstytuowania się Rady a mianowicie wybór: 1. a) 4 członków do komitetu zawiadującego miejs. zakładem sierót, b) 3 członków do komitetu zawiadującego zakładem kalek św. Łazarza, c) 3 członków do komitetu dla nadzoru ochronek izraelickich; na propozycyę Sekcyi I.: 2. a) 2 członków i syndyka do komitetu zawiadującego funduszem pożyczkowym dla rzemieślników — mieszczan, b) 4 członków i syndyka dla komitetu zawiadującego funduszem pożyczkowym dla rzemieślników izraelitów; — 3. siedmiu członków do komissyi dla rokowań z Towarzystwem oświetlenia gazowego; 4. trzech członków do komissyi statystycznej; 5. trzech członków do komissyi mundurowej; 6. Pięciu członków do komissyi zdrowia; 7. siedmiu członków do komissyi dyscyplinarnej; 8. siedmiu członków do komissyi prawniczej; 9. a) 3 członków do deputacyi dla szkoły realnej wyższej i dla gimnazyum Franciszka-Józefa, b) 3 członków do deputacyi dla IIgo i akademickiego gimnazyum; 10. a) 2 delegatów do komissyi instytutu ubogich, b) 2 delegatów do dyrekcyi zakładu głuchoniemych; 11. czterech delegatów do Wydziału Towarzystwa ochronek chrześciańskich. 12. a) delegata do kuratoryi fundacyi ś. p. Józefa Torosiewicza, b) delegata do zarządu Towarzystwa ogrodniczo-sadowniczego, c) delegata do Wydziału gal Towarzystwa muzycznego. — Na posiedzeniu poufnem: 13. Wybór delegata do Rady szkolnej krajowej. Sprawozd. radny Kulczycki

— **Zima**, widać teraz dopiero wzięła się dobrze do nas, jakby chciała wynagrodzić sobie grudzień i styczeń. Dziś znów mamy śnieżnicę.

— **Pułk piechoty br. Kellner** nr. 41 stojący załogą we Lwowie, jak pisze *Gratzer Tgsp.* przeniesiony będzie do Wiednia; na jego miejsce przyjdzie tu na załogę brzeżański pułk piechoty nr. 55. Z innych pułków galicyjskich nr. 77. samborski przeniesiony będzie z Pragi do Koeniggraetz, nr 57. tarnowski z Wiednia do Kaiser Ebersdorf, oraz batalion strzelców nr. 12. przemyski z Preszowa do Wien-Mauer. Przeniesienia te nastąpić mają częścią w maju, częścią zaś we wrześniu.

— **W dzień Śgo Józefa**, we czwartek d. 19. b. m odbędzie się w lokalnościach kasyna mieszczańskiego wieczorek tańcujący. Początek o godz. 8. wieczór.

* **Samobójstwo**. Dnia 13. b. m. około godz. 7. rano w koszarach na placu Franciszkańskim odebrał sobie życie wystrzałem z własnego karabinu Karol Sladek, szeregowiec pułku br Jabłońskiego rodem ze Lwowa, liczący lat 22. Powodem samobójstwa była melancholia

* **Uszkodzenie w skutek szybkiej jazdy**. Grzegorz Kukorowski woźnica p. Karola M. w Chlebowicach jadąc wczoraj przed południem prędko i nieostrożnie powalił na ziemię na ulicy Skarbkowskiej włościankę Maryannę Sokop z Dublan i przejechał jej lewą nogę. Włościankę znacznie w nogę skaleczoną musiano odwieźć do szpitalu, woźnicę zaś pociągnięto do odpowiedzialności.

* **Kradzież płaszcza**. Majorowi p. Edmundowi H. pod l. 5 przy ulicy kurkowej skradziono w tych dniach ze stajni płaszcz sukienny siwy wartości 20 zł.

* **Znaleziony kólczyk złoty**. Wczoraj przytrzymano na ulicy Wekslarskiej Zofię Mandziak z Pasiek, która jeden kólczyk złoty z koralem niżej wartości chciała sprzedać. Mandziak zeznała, iż ten kólczyk znalazła.

* **Nagła śmierć.** W sobotę o godzinie 11. przed południem zmarł nagle w własnem pomieszkaniu pod l. 7, na placu P. Maryi Śnieżnej Emil Stiken, bezżenny, utrzymujący się z własnych kapitałów. Wysłany na miasto służący który go zupełnie zdrowego zostawił w pokoju, powróciwszy po chwili, zastał swego pana już nieżywego leżącego na podłodze z raną na czole, którą zadał sobie przy spadnięciu z krzesła. Przyczyna śmierci jeszcze niewiadoma Zmarły który niedawno znaczne posiadał kapitały, zostawał ostatniemi czasy w przykrem materyalnem położeniu.

— **Ścigany za sprzeniewierzenie** Jan Juliusz Friedörfer z Wiednia, którego rysopis podaliśmy niedawno, był, od dłuższego czasu dysponentem wiedeńskiej fabryki skór i obuwia braci Budiszowskich. Szefowie pokładali nieograniczone zaufanie w Friedörferze, tymczasem w ostatnich dniach przy zestawieniu bilansu w rachunkach rocznych okazał się ubytek 33.000 złr. Poszkodowani chcieli w drodze ugody z swym dysponentem załatwić tę różnicę, udali się przeto do jego pomieszkania, ale Friedörfer wśród rozmowy wyszedł z pokoju bez kapelusza i surduta i już się nie pokazał.

— **Żółty śnieg** w wielkiej obfitości spadł dnia 1. b. m nad ranem na wielkiej przestrzeni w Turanie, Persyi i puszczy Syryjskiej. Z okolic Bagdadu piszą o tem niezwykłem zjawisku, że już od wielu dni zwykły śnieg pokrył ziemię grubą warstwą, na której tem łatwiej odróżnić się dała $1^1/_2$ milimetra gruba późniejsza warstwa śniegu żółtego, który wyglądał jak bardzo miałka glinka. Przed 10 laty taki sam śnieg spadł był w styczniu na Szlązku; wówczas zjawisko to wytłumaczono tak, że chmura śnieżna unosząc się nad piaszczystemi puszczami pomięszała się z tumanami kurzawy i subtelne cząstki piasku zabrała z sobą.

— **Zdanie Japończyka o Europie.** Pewien obywatel państwa Mikada zwiedziwszy niedawno Europę ogłosił właśnie w dziennikach japońskich wrażenia swe i spostrzeżenia z tej podróży. Czytamy tam między innemi: W szkołach europejskich ujrzysz uczniów kiwających się nad ławkami, należy to bowiem do tamtejszego systemu wychowania a ma na celu głównie zapobieżenie na przyszłość chorobie morskiej u tej młodzieży. Europejczycy — powiada dalej ten znakomity obserwator naszych obyczajów — są doskonałym i do interesów pieniężnych i do konia, zbywa im jednak na owem filozoficznem i literackiem wykształceniu, jakiem w tak wysokim stopniu odznaczają się nasi ziomkowie (Japończycy). Ich tryb życia zresztą i obyczaje zasługują na wszelki szacunek, są bowiem tej samej nieledwie czystości, co obyczaje japońskie. Namiętności, jak zazdrość, Europejczycy nie znają prawie, a pożycie małżonków tak jest tam ścisłe, że nie rzadko spotkasz w miastach europejskich pary małżonków całkiem jawnie i publicznie przechadzające się po pod rękę

—**Ołtarz starorzymski** w zupełności odkopano niedawno temu w okolicy Cannstadt w Niemczech. Wzniesiony jest na 4 stopy z piaskowca budowlanego a cztery jego boki zdobią płaskorzeźby Merkurego, Herkulesa, Minerwy i Westy, dość dobrze jeszcze dochowane. Około ołtarza znaleziono czerepy naczyń ofiarnych i kości wołu Podwalina ołtarza znajdowała się pięć stóp pod powierzchnią pola, z czego się pokazuje że w przeciągu 17 wieków narosła w tem miejscu takiej znacznej grubości warstwa ziemi. Był to jak się zdaje ołtarz podróżny, na którym podróżni składali bogom ofiary, w pobliżu bowiem już dawniej dokopywano się wyraźnych szczątków gościńca starorzymskiego.

— **Jezioro Zuyderskie** w Hollandyi może już nareszcie zostanie ostatecznie osuszonem. Przybyło by skutkiem tego rolnictwu hollenderskiemu około 200.000 hektarów dobrej gleby, w którą Hollandya tak skąpo od natury jest uposażoną. Hollendrzy zresztą którzy bardzo wiele obszarów zamienionych już dziś w najprzedniejsze łąki i ogrody wydarli że się tak wyrazim morzu, umieją szanować ziemię jak może żaden inny naród.

— **Drogi środek gaszenia ognia.** Koło Temeszwaru wybuchł był niedawno pożar, a że nie było wody w pobliżu zalewano płomienie z razu winem, którego było w domu podostatkiem. Później sprowadzono wodę, natomiast zaś dzielna straż ogniowa, dzięki uprzejmości gospodarza gasiła winem — swe pragnienie po ciężkiej robocie.

— **Piękny zabytek starożytny** wykopał w Konstantynopolu derwisz Hussein na wybrzeżu morza Marmora. Jest to ogromny głaz marmurowy po jednej stronie na przestrzeni kwadratowego metra pokryty płaskorzeźbą, przedstawiającą pięć postaci ludzkich i część konia. Głaz ten jest bezwątpienia fragmentem olbrzymiej kolumny Arkadiusza, której piedestal pomimo że bardzo ucierpiał od wielkiego pożaru, wpada w oczy na placu Avret Bazar Cała ta kolumna niegdyś pokryta była płaskorzeźbami, przedstawiającemi czyny wojenne Teodozyusza Wielkiego i utrzymywała się nawet po zdobyciu Konstantynopola przez Turków długi czas, aż pod koniec wieku 17 została zburzoną dla tego, że „Frankowie“ jak Turcy nazywają cudzoziemców z Europy, często po krętych schokach nocą wychodzili na jej szczyt, aby ztamtąd podpatrywać pobliskie ogrody haremowe, co prawowiernych wyznawów proroka mocno gorszyło i niepokoiło

— **Trąba powietrzna** z burzą gradową i piorunami nawiedziła d. 13. b. m. około godziny 6. z wieczora wybrzeże morza Adryatyckiego pod Adryą. W porcie i za lądzie znaczne wyrządziła szkody; mniejsze na morzu, gdyż żeglarze dniem przedtem już po wietrze poznali grożące niebezpieczeństwo i nie puszczali się w drogę.

— **Flet kryształowy** po sławnym fleciście Ludwika Drouet, zmarłym zeszłego roku w Bernie a urodzonym w Amsterdamie roku 1792, wystawiony jest obecnie w wiedeńskiem muzeum austryackiem. Doskonały ten instrument misternie wykonany z tak twardego materyału jakim jest kryształ górski, otrzymał był Drouet w roku 1811 w darze od cesarza Napoleona I.

— **Pomnik Ulryka Geringa,** pierwszego drukarza paryskiego z którego prasy w r. 1470 wyszła pierwsza książka francuzka, odsłonięto dnia 9. b. m. w sposób bardzo solenny w paryzkiej bibliotece *Sainte - Geneviève.*

* **Spis osób, które się złożeniem datków pieniężnych od powinszowań noworocznych uwolniły.** (C. d.) P. Tryblewski 50 ct., p. Moros 50 ct., pp. Berscy Adam i Sylwester 2 zł., p. Osterman, c. k. major 3 zł. p. Piller Kornel, drukarz 1 zł., p. Olszewski 1 zł., p. Keisinger 1 zł., Dr med. A. Kaczkowski i żona 2 zł., p. F. Szarawski 50 ct., p. Dr M Sokal 1 zł., Izba załatwień 30 ct., p. M. Baczakiewicz 30 ct., p. Fr Bałutowski 2 zł., p. K. Klimowicz 1 zł.. p Kremer Mojżesz 50 ct, p. J. Finkler & spółka 50 ct, p. br. Heydel 1 zł., 1. czeski bank ubezpieczeń 1 zł., p. Engel Franciszek 40 ct, p. Dr. Czerkawski Euzebiusz 1 zł., p Szmid Gustaw 2 zł., p. Deyma Alfred 2 złr., p Abrahamowicz 1 zł, p. Malinowski 1 zł., p Köhler Ludwik 1 zł, p. Netrebska Aniela 50 ct., p. Zgadzińska Apolonia 50 ct., p. Bąkowska Emilia 1 zł. p. Hajmann 1 zł., p. Fiszer 1 zł., p. Hubert 50 ct., p. Raszek 50 ct., p. Haar Wojciech 4 złr., Galic. kasa oszczędności 10 zł., p. hr. Gorayska 2 zł., p. Zima Franciszek 1 zł., p. Gnoiński Aleksander 1 zł., p. Dormus c. k. jenerał 1 zł., p. Krawczykiewicz S. 1 zł, p. Grubissich c. k. major 1 zł, p. Dr. Szrencel 1 zł., p. Dr. Zuker Filip 1 zł., p. W. Szmidt 1 zł, p. hr. Reyowa 2 zł, p. Dr. Jekeles 1 zł., p Ochocki Józef 2 złr, p. Czerszyk Jan Kanty 1 zł, p. Szamanowski Franciszek 1 zł, p. Puzyna 1 zł., p. Aue Bolesław 1 zł., p. Ancuta Maksymilia 1 zł., p. Pawłowski Tomasz 50 ct., p. Kohlhepp Emil, wojsk nadrad. rach. 1 zł., p. Dr. Hawranek Ig 1 zł, p. Herdliczka Maurycy 1 zł., p. Dyszkiewicz Władysław 1 zł. p. Szeib Jan 1 zł., Budziński Piotr 30 ct., N N. 1 zł, p. Roter Elżbieta 30 ct, p. Tarnawiecki Marceli wł domu 2 zł., p. Sebald 1 zł, p Dr. Józef Bielski 1 zł., p. M Vivienowa 1 zł., p. Morawski 1 zł., Towarzystwo ubezpieczeń na życie „Kotwica“ 2 zł., p. Werner Karol 3 zł., p Pajgertowa Helena 1 zł.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Notatki literacko - artystyczne.

(*B*) **Artyści polscy w Monachium** gremialnie wzięli udział w obchodzie 25. letniej rocznicy objęcia przez Kaulbacha dyrekcyi tamtejszej Akademii sztuk pięknych, który się odbył w sobotę, 28. lutego. Na uczcie, jaką monachijski świat artystyczny dał w ten dzień dla mistrza jubilata wznoszono także toast na cześć krakowskiego mistrza Jana Matejki, do którego z całym zapałem przyłączyli się wszyscy bez różnicy narodowości uczestnicy obchodu.

W *Kunsthalle* monachijskiej zakupiono ostatniemi czasy do wylosowania między członków następujące obrazy artystów polskich: Streitta *Pastuszkę gęsi* za 200 złr. i *Nastrój wieczorny* za 300 złr.; Kotsisa *Powrót z cmentarza* za 250 złr.; Maleckiego *Widok leśny* za 600 złr.; Brochockiego *Motyw polski* za 350 złr.; Kozakiewicza *Tandeciarz polski* za 300 złr i Soldenhoffa *U źródła* za 250 złr.

— **Panna Aimée Desclée,** pierwsza artystka do ról kochanek paryzkiego teatru *Gymnase* zmarła w ostatnich dniach na suchoty Nad grobem przedwcześnie zmarłej, która była pierwszorzędną gwiazdą scen francuzkich, w wzruszających słowach przemawiał p. Aleksander Dumas. Teatr *Gymnase* w dzień pogrzebu był zamknięty.

— **Jubileusz Michała Anioła Buonarotti** obchodzony będzie nadzwyczaj uroczyście zwłaszcza we Włoszech dnia 6. marca 1875 jako 4-setną rocznicę urodzin wielkiego mistrza. Rodzina Buonarsttich już zupełnie wymarła; ostatni jej potomek był Cosimo Buonarotti znakomity prawnik i minister toskański ostatniego Wielkiego księcia .. drugiej połowie piątego dziesiątka lat tego wieku otwierano grób Michała Anioła w Santa Croce, do którego d. 15. marca 1564 złożono zwłoki mistrza. Wówczas już tylko garstkę popiołu znaleziono; z wieńca laurowego dochował się jeden tylko listek. Lipska *Illustr. Ztg.* świeżo podaje portret Michała Anioła.

— **Odczyty naukowe** Towarzystwa pedagogicznego w bieżącym tygodniu odbędą się następującym porządkiem: We wtorek dnia 17 marca wykładać będzie dr. T Ciesielski „O czynnościach żywotnych świata roślinnego“; w środę p. Władysław Kozłowski „O historyi powszechnej“; w czwartek p Jan Amborski „O poezyi wieków średnich we Francyi“; w piątek dr. Feliks Kreutz „O czynnikach geologicznych“; w sobotę dr. T. Ciesielski „O czynnościach żywotnych świata roślinnego“.

— **Dyrekcya teatru i opery** ogłasza, że panie Hubertowa i Szymańska oraz p. Ładnowski i Łucyan są obecnie chorzy. Ogłasza nadto, że do wzmocnienia chórów potrzebuje chórzystów. Kandydaci mają się zgłaszać do kancelaryi teatralnej rano między godziną 10 a 11stą.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

○ **Ruch na kolejach galicyjskich.** Jakkolwiek obrót wzrósł w ubiegłym tygodniu do niepospolitych rozmiarów na głównych rutach kolejowych naszego kraju — to przecież w kołach handlowych utrzymuje się zdanie, że ruch ten, dopiero w Maju osiągnie swój szczyt prawdziwy. Pogoda sprzyjała drogom kołowym, po których zawsze po części wlec się jeszcze musi handel zbożowy. Zasiewom także dotąd źle wróżyć niema powodu, a jeżeli Marzec będzie suchy, obawy okażą się bezzasadnemi. Zdawałoby się, że w obec tak pomyślnych stosunków ceny zboża jeżeli nie zniżyć, to ustalić się były powinny, tymczasem o jawia się wszędzie wielka ochota kupna i tendencya do podwyżki. Świetnie wzmógł się wywóz do Węgier. Kolej Lwowsko-Czerniowiecka podała kolejom sąsiednim w ostatnich ośmiu dniach 81.000 cetn. towarów wywozowych i przewiozła po swej linii wielkie ładunki drzewa budulcowego i warsztatowego. Ruch osobowy wzrasta, mianowicie przy pociągach pospiesznych. — W obrębie kolei Karola Ludwika dowieziono z Rossyi na Brody, Podwołoczyska, Tarnopol i Jarosław 185 000 cent. zboża. Najsilniejszym był dowóz w Podwołoczyskach. Wzmógł się także przewóz spirytusu, którego ilość wynosiła w ostatnim tygodniu 8300 cetn. — Na rachunek koleji Tarnowsko-Leluchowskiej odstawiono do Ropczyc 27.000 progów kolejowych. Nowym żywiołem ruchu były parkiety dla Rossyi, *spodium* dla cukrowni rossyjskich i węgle dla zakładów przemysłowych galicyjskich. Na kolei arcyks Albrechta wzmogły się przewozy zbożowe, dochód wszakże jeszcze mały. Kolej Dniestrzańska nie pokrywa ciągle kosztów ruchu, a co gorsza, że nie może mieć nadziei rychłego polepszenia. Kolej ta przewiozła 8000 cetnarów drzewa, 1100 cetn. mąki, 2800 cent. zboża i 2300 cent. olejów mineralnych. — Bardzo pomyślne, byle tylko nie przemijające rozmiary przybiera obrót na kolei węgiersko-galicyjskiej, która w ubiegłym tygodniu codziennie jeden lub dwa osobne pociągi ciężarowe wysyłać musiała. Wywiezione do Węgier ładunki zboża i mąki wynoszą 29.000 centnarów. Kolej ta przyznaje stronom osobne bonifikacye transportowe, a agenci jej objeżdżają koleje sąsiednie, aby ze szkodą kolei północnej ces. Ferdynanda i c. k. austryackiego towarzystwa kolei państwowej sprowadzić obrót na tę linię. — Kolej północna ces. Ferdynanda na galicyjskiej swej linii słabszy miała obrót. Wiele tej kolei czyni uszczerbku konkurencya kolei Warszawsko-Wiedeńskiej i górnoszlązkiej. Obie koleje podrywają takie transporty zbożowe, które wśród normalnych stosunków musiałyby iść *via* Kraków-Szczakowa.

— **Sprawozdanie tygodniowe** lwowskiej izby handlowej o cenach zboża na placu lwow. w ciągu tygodnia od 4go do 11go marca 1874. **Zboża.** Pszenica 170 ℔ czelna biała złr. 13 25 — 13.50, czelna czerwona złr. 13 do 13.25, czelna żółta złr. $12.^3/_4$ — 13, dobra sucha biała złr. 12 50 — 13, dobra sucha czerwona złr. 12.50 — 12.75, poślednia albo wilgotna złr. 11.75 — 12. Żyto 160 ℔ najlepsze suche złr. 8.75 — 9, średnie suche złr. $8.^1/_2$ do 8.60. Jęczmień 140 ℔ złr. 6 75 7.25. Owies 100 ℔ złr 4. do 4.20. Zboża strączkowe. Groch 180 fnt. złr. 9.25 do 9.75. Nasiona. Koniczyna 180 fnt. złr. 40. — 46. Nasiona olejne. Rzepak zimowy 150 ℔ złr. 8.75 — 9. Lnianka 150 złr. 7.50 — 7.75. Okowita 80 Tralles 41 miar gotowa złr. 19 — $19.^1/_8$. Spirytus 80 Tralles, 41 mass na Czerwiec-Wrzesień złr. $21.^1/_4$ do 21,50.

OSTATNIA POCZTA.

Z Cape Coast Castle donoszą 22. Lutego: Wszystkie prawie wojska angielskie wsiadły już na okręty. Jenerał Wolseley, który oczekuje przybycia nowego gubernatora, Berkeleya, opuści Złote wybrzeże 7go Marca. — Wojska w odwrocie z Kumassie, miały do walczenia z wielu trudnościami, mianowicie przy przeprawach przez wezbrane rzeki.

Courant amsterdamski pisze, że król hollenderski ciężko zachorował. Między ludnością panuje z tego powodu wielki niepokój.

Na teatrze wojny w Hiszpanii lada chwila oczekują ważnych wypadków. Serrano zebrawszy blisko 40.000 ludzi zajął w Sommorostro stanowiska naprzeciw frontu Karlistów. Wstrzymuje się on z atakiem, dopóki niema pewności zwycięztwa; w razie przegranej bowiem nie miałby poco wracać do Madrytu.

Cesarz niemiecki sankcyonował ustawę o ślubach cywilnych

Mac-Mahon około 26. b m. opuści Wersal i przez cały czas feryj Zgromadzenia narodowego mieszkać będzie w Paryżu.

Dziś w Chislehurst odbyć się ma dawno zapowiedziana manifestacya bonapartystów. Cesarzewicz kończy 18. rok życia i osiąga pełnoletność. Rouher w towarzystwie 15 deputowanych bonapartystowskich wyjechał jeszcze 12. b. m. na tę uroczystość.

Moniteur donosi, że rząd francuski wkrótce rozpocznie rokowania z biskupami i kuryą papieską w sprawie nowego rozgraniczenia dyecezyi w wschodniej części kraju.

Zgromadzenie narodowe obraduje nad podatkiem od soli.

Biura Izby wersalskiej wybrały komisyę dla zbadania projektu ustawy o przedłużeniu pełnomocnictw radców municypalnych. Między członkami tej komissyi 8 jest przeciw projektowi 7 zaś za projektem.

Disraeli napisał list do swoich wyborców w Buckingham, w którym mówi, że złożył gabinet z mężów, którzy podtrzymywać będą instytucye kraju i bronić praw wszystkich klas społeczeństwa.

Telegramy Gazety Lwowskiej.

Paryż, 15. marca. *Pays* donosi z Chislehurst: Między cesarzową Eugenią i cesarzewiczem a księciem Napoleonem przyszło do zupełnego zerwania, z powodu że książę wzbrania się przybyć na 16. marca do Chislehurst.

Bayonne, 15. Marca. Silna armia Serrana w ilości 35.000 wojska i o 90 działach operuje przeciw Karlistom, którzy mają 35.000 żołnierzy. Jenerał Loma przygotowuje pierwszy atak na tył armii Karlistów.

Berlin, 15. Marca. Wiadomość, jakoby książę Bismark brał już udział w czynnościach swego urzędu, została półurzędownie zaprzeczoną. Bismarck dotąd z powodu choroby nie może jeszcze powrócić do swych czynności.

Odpowiedz. redaktor: **Władysław Łoziński.**

Ceny targowe z miesiąca Lutego 1874.

Następujących artykułów:	Bolechów zł.	Bolechów c.	Rudki zł.	Rudki c.	Komarno zł.	Komarno c.	Jaryczów zł.	Jaryczów c.	Szczerzec zł.	Szczerzec c.
Mec pszenicy . . .	6	75	6	25	5	83	6	—	6	50
„ żyta	4	54	3	55	3	95	4	—	4	25
„ jęczmienia . .	3	50	3	20	2	53	2	70	3	—
„ owsa	1	60	1	70	1	65	1	60	2	—
„ grochu	4	50	4	20	4	—	—	—	—	—
„ hreczki	—	—	—	—	—	—	3	80	—	—
„ kukurudzy . .	4	52	—	—	—	—	—	—	—	—
„ ziemiaków . .	1	60	1	80	1	50	1	60	1	40
Cetnar siana	1	20	—	—	—	—	—	—	—	—
Sąg drzewa twardego	6	50	8	50	6	50	9	—	11	50
„ „ miękkiego	4	20	8	—	5	—	7	—	9	—
Funt mięsa wołowego	—	18	—	16	—	20	—	17	—	16
Robotnik bez wiktu .	—	60	—	—	—	—	—	—	—	—

Przyjechali do Lwowa

Dnia 15. Marca.

Hotel Zorza:

Pp. Hr. Rey M., z Przecławia. — Krzysztofowicz A., z Trybuchowic. — Wekker A., z Rossyi. — Heymann K., z Odessy.

Hotel Angielski:

Pp. Bogusz Ł., z Wołynia. — Krajewski A., z Dubia.

Hotel Europejski.

Pp. Br. Canitz z Tarnopola. — Eismond K., ze Stryja. — Juriewicz M., z Grzymałowa. — Lichtenstein F., z Miszkolca. — Tarło J., z Krosna. — Winnicki H., z Liska.

Odjechali ze Lwowa.

dnia 15. Marca.

Pp. Hr. Dembiński Zdz. do Borynicz. — Balicki L., do Wykot. — Chamiec L., do Podwołoczysk. — Kiciński K., do Krakowa. — Tyzenhaus A., do Halicza. — Zabielski I., do Łoszniowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 16. Marca 1874.

Barometr 737·1 mm. Psychometr suchy — 4° C Psychometr wilgotny — 4° C. Prężność pary 3·4 mm. Wilgoć 100 Zachmurzenie 10. Wiatr NW4 Ozon 7 Opad w mm. z ostatnich 24 godzin —. Uwaga o1/27 śnieg.

Pociągi kolejowe: Przychodzą na główny dworzec: z Krakowa o 5 g. 57. m. rano, 9. g. 45. m. w nocy i 10. g. 50. m. rano; z Czerniowiec: 3. g. 58. m. rano, 8. g. 45. m. po połuduiu i 11. g. 8. m. w nocy;— z Podwołoczysk i Brodów: 4. g. 18. m. rano, 4. g. 3. m. po południu i 10. g. 58. m. w nocy, ze Stryja codziennie o 9 godz. 28 m. rano, prócz tego we Wtorek, Czwartek i Niedzielę o 10 godz. 31 m. w nocy.

Odchodzą: do Krakowa 5. g. 5. m. rano 5. g. 5. m. wieczór i 11. g. 28. m. w nocy; — do Czerniowiec: 6. g. 17. m. rano, 12. go. 15 m. w południe i 11. g. 43 m. w nocy; — do Podwołoczysk i Brodów: 12. g. w połud., 10 g. w nocy i 6. g. 7. m. rano, do Stryja codziennie o 6 godz. 36 m. rano, prócz tego we Wtorek, Czwartek i Niedzielę o 5 godz. 30 m. popołudniu.

Z Podzamcza odchodzą do Podwołoczysk i do Brodów: g. 11. 32. m. w nocy i 12. g. 26. m. w południe.

Ruch dyliżansów pocztowych.

Odchodzi ze Lwowa	do Jarosławia na Bełzec	(osobowa)	codziennie o godz.	1		po południu
	„ Brzeżan	(Mallep.)	„ „	7	„	— „
	„ Sokala (pakunkowa)		„ „	11	„	30 w nocy.
Przychodzi do Lwowa	z Sokala (pakunkowa)		codziennie o godz.	2	minut	10 po połud.
	„ Brzeżan	(Mallep.)	„ „	5	„	15 z rana
	„ Sambora	(Mallep.)	„ „	6	„	10 „
	„ Stanisławowa na Stryj	(Mallep.)	„ „	2	„	10 po północy
	„ Stryja	(osobowa)	„ „	2	„	— po połud.
	„ Jarosławia na Bełzec	(osobowa)	„ „	1	„	20 „

Uwaga: Poczta pasażerska (*Mallepost*) przyjmuje 3 osoby, pakunkowa tylko jedną osobę.

Cennik lwowskiej Izby handl. i przem.

Lwów, dnia 14. Marca 1874.

		płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
1. Akcye za sztukę.					
Kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	z kup.	231	50	233	—
Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. w. a.	z kup.	144	50	146	—
Banku hip. gal. po 200 zł. wpłata . .	z kup.	213	—	215	50
2. Listy zast. za 100 zł.					
Tow. kred. gal. 5-prent. w. a.	Oprócz kupona b.	83	75	84	25
Tow. kredyt. gal. 4-prc. w. a. . .	Oprócz kupona b.	75	50	76	25
5-prent. listy zastawne nowe okresowe.	Oprócz kupona b.	84	—	84	50
Banku hipoteczn. gal.	Oprócz kupona b.	87	75	88	40
Gal. zakładu kred. włościańskiego .	Oprócz kupona b.	93	—	94	—
3. Obligi za 100 zł.					
Indemnizacyjne gal.	Oprócz kupona b.	78	20	78	85
Pożyczki krajowej z r. 1873 po 6 pr. wa.	Oprócz kupona b.	86	25	87	25
4. Losy.					
Miasta Krakowa	Oprócz kupona b.	20	—	22	—
„ Stanisławowa		18	—	19	50
5. Monety.					
Dukat holenderski		5	18	5	25
„ cesarski		5	20	5	26
Napoleond'or		8	84	8	94
Pół imperyał rossyjski		8	95	9	06
Rubel rossyjski sbrny		1	65	1	70
„ „ parpierowy		1	54	1	55
Talar pruski srebrny		—	—	—	—
Pruskie bilety kasowe		1	66	1	68
Srebro		105	—	106	50

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 12. Marca 1874.

(Za 100 zł.)

1. Dług Państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w srebrze	73.80	73.90
„ „ w banku	69.90	70.—
Losy z r. 1839 całe . .	305.—	318.—
„ „ 1839 piąta część . . .	266.—	270.—
„ „ 1854 po 250 zł. 4-prc. . . .	98.25	98.75
„ „ 1860 po 500 zł. 5-prc.	103.75	104.—
„ „ 1860 po 100 zł. 5-prc.	109.50	110.—
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł. . .	—.—	—.—
Renty Como po 42 lir. austr.	23.—	23.50
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	95.—	96.—
Bukowiny	76.75	77.50
Galicyi	77.75	78.50
Niższej Austryi	97.—	—.—
Siedmiogrodu	73.60	74.—
Węgier	75.25	75.75
2. Akcye.		
Bank anglo-austr. po 200 zł. wpłata 50 prc.	140.05	141.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. . . .	236.25	236.75
Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł. .	865.—	875.—
Gal. banku kraj. à 200 zł. wpłata 40 prc. .	—.—	—.—
Gal. banku hip. po 200 zł. wpłata 50 prc. .	—.—	—.—
Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł. 40 prc.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. à 200 zł. . . .	—.—	—.—
Banku narodowego	975.—	977.—
Kol. naddniest. à 200 zł. w srebr. . . .	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k. .	538.—	539.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k. . . .	204.25	204.75
Pół. kolej po 1000 zł. w. a.	2050.—	2060.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k. . . .	230.50	231.—
Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr. .	144.50	145.—
Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł. w sreb.	—.—	—.—
Kol. węg. gal. I. à 200 zł. w srebr. . . .	—.—	—.—
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k. .	322.—	323.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a. .	156.—	156.50
3. Listy zast. losowane. (za 100 zł.)		
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5-prc. w srbr. .	94.25	94.50
Gal. zakł. kr. ziem. w Krak. los. w 18 lat. 6-prc.	91.—	91.50
„ „ „ „ „ „ 36 „ 6-prc.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „ 36 „ 5 i pół	95.50	96.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	75.—	—.—
„ „ „ po 5 prc.	82.50	83.50
Gal. banku hipot. po 6 prc.	88.—	87.50
Gal. zakł. kred. włośc. po 6 prc. . .	92.50	—.—
Bank. narod. po 5 prc.	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc. . .	86.25	86.75
„ „ „ (rente) po 6 prc . .	—.—	—.—
5. Oblig. z prawem pierwszeństwa. (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta à 300 zł. 5-prc. w. a. . . .	79.80	80.—
Kol. nadniestrzańska à 300 zł. 5-prc. w. a. .	—.—	40.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (węg. część) à 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	69.50
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	91.—	91.50
„ „ „ 100 zł. w. a.	87.—	—.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 prc. . .	—.—	—.—
„ „ „ „ II. emisyi	101.50	102.—
„ „ „ „ III. „	—.—	—.—
Kol. lwow.-czern.-jas. IV. emisyi à 300 zł. 5-prc. w srbr.	79.75	—.—
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5-prc. w srbr. .	75.25	75.75
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a. .	170.—	170.25
Clarego po 40 zł. m. k.	28.—	30.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k. .	94.—	95.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	14.25	14.75
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a. .	24.25	24.75
Palfiego po 40 zł. m. k.	23.75	24.25
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa . .	13.75	14.25
Salma po 40 zł. m. k.	32.25	32.75
St. Genois po 40 zł. m. k.	23.50	24.50
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a. .	16.50	17.50
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k.	—.—	—.—
„ „ „ 50 zł. w. a.	53.50	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	24.—	24.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	20.50	21.—
Losy miasta Krakowa	—.—	—.—
Weksle. (Na 3 miesiące.)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	93.40	93.50
Augsburg za 100 zł. w p. n.	93.50	93.75
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 zł. w. p. n.	93.80	94.—
Hamburg za 100 M. B.	54.75	54.85
Londyn za 10 ft. szt.	111.30	111.45
Paryż za 100 fr.	44.—	44.10
Kurs złota.		
Dukat ces. men.	—.—	—.—
„ peł. wagi	5.24	5.25
Korona	—.—	—.—
20frankówka	8.88	8.89
Rosyjski imperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	105.—	105.25

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 12. Marca.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach . .	69	70
„ „ „ w srebrze . . .	73	85
Losy z 1860 roku	103	75
Akcye banku wiedeńskiego	966	—
„ „ kredytowego	231	—
Londyn 10 funtów szterlingów . . .	111	90
Srebro	106	25
Napoleond'or	8	92
Dukat	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

(830 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 3650. Na mocy rozporządzenia wysokiego c. k. Ministerstwa handlu z 6. Listopada 1873 l. 31264 zaprowadza się z dniem 16. Marca b. r. przy urzędzie pocztowym w Niepołomicach służbę listonosza wiejskiego.

Chody listonosza wiejskiego mają w następującym porządku się uskuteczniać:

1. W Poniedziałek, Środę, Czwartek, Sobotę.

Z Niepołomic o 6 godz. — m. rano	W Piaskach o 6 godz. 10 m. rano
„ Piasków o 6 „ 20 „ „	„ Dąbrowej o 7 „ 20 „ „
„ Dąbrowy o 7 „ 30 „ „	„ Szarowie o 7 „ 50 „ „
„ Szarowa o 8 „ — „ „	„ Łysokaniach 8 „ 30 „ „
„ Łysokań o 8 „ 40 „ „	„ Grodkowicach 8 „ 50 „ „
„ Grodkowic o 9 „ 20 „ przed poł.	„ Brzeziu o 9 „ 40 „ przed poł.
„ Brzezia o 9 „ 50 „ „	„ Grószkach o 10 „ — „ „
„ Grószek o 10 „ 10 „ „	„ Podbórzu o 10 „ 55 „ „
„ Podbórza o 11 „ 5 „ „	„ Niepołomicach 11 „ 50 „ „

2. We Wtorek, Piątek, Niedzielę.

Z Niepołomic o 6 godz — m. rano	W Piaskach o 6 godz. 10 m. rano
„ Piasków o 6 „ 20 „ „	„ Kłayu o 7 „ 50 „ „
„ Kłayu o 8 „ 10 „ „	„ Targowiskach 8 „ 40 „ „
„ Targowisk o 8 „ 50 „ „	„ Grodkowicach 9 „ 20 „ przed poł.
„ Grodkowic o 9 „ 50 przed połud.	„ Łysokaniach o 10 „ — „ „
„ Łysokań o 10 „ 10 „ „	„ Szarowie o 10 „ 40 „ „
„ Szarowa o 10 „ 50 „ „	„ Dąbrowej o 11 „ 10 „ „
„ Dąbrowy o 11 „ 20 „ „	„ Niepołomicach 12 „ 40 m. w połud.

Skrzynki na listy umieszczone będą w Grodkowicach, Kłayu, Targowiskach, Brzeziu, Grószkach i Podbórzu.

Co się niniejszem do powszechnej wiadomości podaje.

Lwów dnia 27. Lutego 1874.

Kundmachung.

Nr. 3650. Im Grunde Erlasses des hohen k. k. Handelsministeriums vom 6. November 1873 Z. 31264 wird der Landbriefträgers-Dienst bei dem Postamte in Niepołomice mit 16. März l. J. eingeführt.

Die Begehungsgänge des Landbriefträgers werden in nachfolgender Ordnung stattfinden:

1. Am Montag, Mittwoch, Donnerstag und Samstag.

Von Niepołomice um 6 Uhr — M. Früh,	In Piaski um 6 Uhr 10 M. Früh,
„ Piaski „ 6 „ 20 „ „	„ Dąbrowa „ 7 „ 20 „ „
„ Dąbrowa „ 7 „ 30 „ „	„ Szarow „ 7 „ 50 „ „
„ Szarów „ 8 „ — „ „	„ Łysokanie „ 8 „ 30 „ „
„ Łysokanie „ 8 „ 40 „ „	„ Grodkowice 8 „ 50 „ „
„ Grodkowice „ 9 „ 20 „ Vormt.	„ Brzezie „ 9 „ 40 „ Vormittags,
„ Brzezie „ 9 „ 50 „ „	„ Gröszki „ 10 „ — „ „
„ Gröszki „ 10 „ 10 „ „	„ Podbórze „ 10 „ 55 „ „
„ Podbórze „ 11 „ 5 „ „	„ Niepołomice 11 „ 50 „ „

2. Am Dienstag, Freitag und Sonntag.

Von Niepołomice um 6 Uhr — M. Früh,	In Piaski um 6 Uhr 10 M. Früh,
„ Piaski „ 6 „ 20 „ „	„ Kłay „ 7 „ 50 „ „
„ Kłay „ 8 „ 10 „ „	„ Targowiska „ 8 „ 40 „ „
„ Targowiska „ 8 „ 50 „ „	„ Grodkowice „ 9 „ 20 „ Vormitgs.
„ Grodkowice „ 9 „ 50 „ Vormt.	„ Łysokanie „ 10 „ — „ „
„ Łysokanie „ 10 „ 10 „ „	„ Szarow „ 10 „ 40 „ „
„ Szarow „ 10 „ 50 „ „	„ Dąbrowa „ 11 „ 10 „ „
„ Dąbrowa „ 11 „ 20 „ „	„ Niepołomice „ 12 „ 40 „ Mittags.

Briefsammelkästen werden in Grodkowice, Kłay, Targowiska, Brzezie, Gröszki und Podborze aufgestellt.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Lemberg, 27. Februar 1874.

(666 3—3) **Edykt.**

L. 5012. C. k. Sąd krajowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Władysława Gollenhoffera, iż przypadł na niego z mocy następstwa prawnego spadek po siostrze Maryannie Gollenhofferowej z dnia 22. Marca 1866 zmarłej, który w ciągu roku tem pewniej przyjąć powinien, albowiem w razie przeciwnym postępowanie spadkowe ze zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionym dla niego kuratorem adw. kraj. dr. Faustynem Jakubowskim przeprowadzone zostanie.

Kraków, 20. Lutego 1874.

(765 1—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 6689. C. k. Sąd powiatowy Krzeszowicki podaje do publicznej wiadomości, iż w skutek rekwizycyi c. k. Sądu krajowego w Krakowie z d. 28. Lipca 1873 l. 17464 i dnia 8. Listopada 1873 l. 26834 na zaspokojenie pretensyi p. Jtli Kirschnerowej w kwocie 59 złr. w. a. z procentem 6 % od 2. Lipca 1872 i kosztami 5 złr. 47 ct., 4 złr. 87 ct., 2 złr. 88 ct., 7 złr. 96 ct., 4 złr. 37 ct., 5 złr., 7 złr. 89 ct. i 5 złr. 16 ct. w. a. dozwolono licytacyę realności pod Nr. 82 w Brodłach położonej a Jakóba Królikowskiego własnej, na dniu 29. Października 1872 egzekucyjnie zajętej, a dnia 27. Marca 1873 egzekucyjnie opisanej, w 3. terminach, t. j. dnia 13. Kwietnia 1874, 11. Maja 1874 i 15. Czerwca 1874, każdym razem o 10. godzinie rano, w c. k. Sądzie powiatowym w Krzeszowicach uskutecznioną zostanie.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa w kwocie złr. 90 a. w. Chęć kupna mający złoży wadyum w kwocie 10 złr. a. w.

Warunki licytacyjne i protokoły egzekucyjne można przejrzeć w Sądzie. Wykaz podatków zaś w Urzędzie podatk. w Chrzanowie.

O czem uwiadamia się nieznanych wierzycieli i tych, którymby rezolucya licytacyjna wcześnie wręczona być nie mogła do rąk kuratora p. Notaryusza Rudolphi i przez edykt.

C. k. Sąd powiatowy.

Krzeszowice 30. Grudnia 1873.

(764 1—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 6448. C. k. Sąd powiatowy Krzeszowicki podaje do publicznej wiadomości, iż na zaspokojenie pretensyi Salamona Friedlicha w kwocie 49 złr. 50 ct. z procentem 6 % od 19. Kwietnia 1872, już przyznanemi kosztami 5 złr. 84 ct., 3 złr. 59 ct, 9 złr. 46., 3 złr. 57 ct., 4 złr. 7 ct., 3 złr. 69 ct., 5 złr. 57 ct., 6 złr. 47 ct. stosownie do rekwizycyi c. k. Sądu krajowego w Krakowie z dnia 3. Listopada 1873 L. 27442 rozpisuje się egzekucyjną licytacyę garncarni i szopy ciał tabularnych niestanowiących pod Nr. 23. na parceli Nr. 225 w Brodłach położonych, własnej, na dniu 28. Stycznia 1873 egzekucyjnie zajęte, a dnia 17. Czerwca 1873 egzekucyjnie oszacowane, które w trzech terminach, t. j. dnia 13. Kwietnia 1874, 11. Maja 1874 i 15. Czerwca 1874, każdym razem o 10. godzinie rano w c. k. Sądzie powiatowym w Krzeszowicach uskuteczniona zostanie.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa w kwocie 40 złr. w. a. Chęć kupna mający złoży wadyum w kwocie 8 złr. a. w.

Warunki licytacyjne i protokoły egzekucyjne można przejrzeć w Sądzie, Wykaz podatków zaś w Urzędzie podatk. w Chrzanowie.

O czem uwiadamia się nieznanych wierzycieli i tych, którymby rezolucya licytacyjna wcześnie wręczona być nie mogła do rąk kuratora Notaryusza p. Rudolphiego i przez edykt.

C. k. Sąd powiatowy.

Krzeszowice 31. Grudnia 1873.

(770 1—3) **Edykt.**

Nr. 777 c. C. k. Sąd obwodowy jako wekslowy w Nowym Sączu zawiadamia p. Władysława br. Gostkowskiego z życia i miejsca pobytu niewiadomego, że przeciw niemu w skutek pozwu wekslowego p. Honoraty Walenta prez. 9. Lutego 1874 l. 777 nakaz zapłaty sumy wekslowej 300 zł. w. a. z procentami 6% od dnia 2. Lipca 1872 liczącemi i kosztami sądowemi 11 zł. 25 ct. wydany i takowy ustanowionemu kuratorowi p. adw. dr. Jaroszowi z subst. p. adw. dr. Bersona doręczony został.

Wzywa się przeto p. Władysława br. Gostkowskiego, aby swe środki obrony ustanowionemu kuratorowi udzielił, albo sam w Sądzie się zgłosił, inaczej bowiem szkodliwe skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Nowy Sącz, dnia 14. Lutego 1874.

(774 1 3) **Obwieszczenie.**

Nr. 4776. W skutek odezwy c. k. Sądu obwodowego w Rzeszowie z d. 30. Września 1873 l. 7243 wyznacza się do przedsięwzięcia przymusowej publicznej sprzedaży gruntu w Tyczynie pod Nr. k. 120 położonego, Wojciechowi i Teresie Kaplitom własnego, ciała tabularnego nie stanowiącego, wedle protokołu zastawniczego opisana z d. 16. Stycznia 1872 i pomiaru katastralnego z r 1850 z części parcelli 1602 się składającego, objętości 1 morga 420 sążni □ przestrzeni obejmującego, pod następującemi warunkami:

1. Jako cenę wywołania realności pod l. 1602 w Tyczynie położonej, ustanawia się kwotę 302 złr. 68 ct. a w. jako wartość, na którą realność ta w drodze egzekucyjnej oszacowaną została.

2. Każdy chęć kupna mający winien jest do rąk komisarza licytacyę ta prowadzącego jako wadyum kwotę 31 złr. a. w. złożyć w gotówce lub papierach publicznych wartość pieniędzy mających po kursie w Gazecie Lwowskiej w dniu licytacyę tą prowadzącym, notowanym.

3. Wadyum najwyżej ofiarującego zatrzymanem i w cenę kupna wliczonem, reszcie zaś licytantom zwróconem zostanie.

4. Do przedsięwzięcia tej licytacyi wyznacza się termina na dzień 15. Kwietnia, 19. Maja i 22. Czerwca 1874, każdą razą w gmachu sądowym w Tyczynie, o godz. 10. zrana, do czego chęć kupienia mających wzywa się.

Resztę warunków licytacyjnych można w godzinach kancelaryjnych w Registraturze sądowej przejrzeć.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Tyczyn dnia 10. Stycznia 1874.

(777 1 3) **Edykt.**

Nr. 5225. C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem pana Feliksa hr. Morskiego właściciela dóbr z miejsca pobytu niewiadomego, że przeciw niemu p. A. S. Kronengold w Krakowie pod dniem 21. Października 1873 do l. 27331 o zapłacenie kwot 1150 zł. i 900 zł. w. a., wniósł pozew, w załatwieniu którego termin do rozprawy ustnej na dzień 27. Kwietnia 1874 o godz. 10 rano wyznaczono.

Gdy miejsce pobytu pozwanego pana Feliksa hr. Morskiego nie jest wiadomem, przeto c. k. Sąd w celu zastępowania pozwanego na koszt i niebezpieczeństwo tegoż tutejszego adw. p Felixa Nowaka kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu, aby w wyż oznaczonym czasie albo sam stanął, lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, wreszcie innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k. Sądowi doniósł, w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, w razie bowiem przeciwnym, wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisać by musiał.

Kraków, 27. Lutego 1874.

(809 1—3) **Konkurs.**

L. 30. Celem obsadzenia posad c. k. Notaryuszów w Sieniawie i Rymanowie rozpisuje c. k. Izba notaryalna Samborsko-Przemyska niniejszem konkurs.

Ubiegający się o tę posadę mają w przeciągu dni 20 od dnia ostatniego ogłoszenia tego konkursu licząc, podania swoje, w których wymogi §. 6 ust. not udowodnić mają, wnieść do c k Izby notaryalnej w Przemyślu jeżeli należą do zawodu Notaryuszów lub Adwokatów przez swoje przełożone Izby, gdy są urzędnikami sądowymi przez swoje przełożone sądy, prywatni zaś bezpośrednio.

Przemyśl dnia 14. Lutego 1874.

(852 1—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 2336. Na posadę dyrektora urzędów pomocniczych Lwowskiego c. k. wyższego sądu krajowego w VIII klasie rangi, ewentualnie na posadę dyrektora urzędów pomocniczych I instancyi, ewentualnie na adjunkta urzędów pomocniczych wyższego sądu krajowego we Lwowie w IX klasie rangi.

Ubiegający się o jedną z tych posad wniosą swe podania w terminie 14to dniowym od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego konkursu do Prezydyum wyższego sądu krajowego.

Lwów dnia 12. Marca 1874.

(853 1—3) **Edykt.**

L. 5105 civ. C. k. sąd powiatowy w Kutach podaje do wiadomości, że celem ściągnienia wywalczonej sumy 20 złr. z pn. realność pod l. kons. 456 w Kobakach położona, do nieobjętej masy po Iwanie Osyszniuku należąca korpus tabularny nietworząca, publicznie w drodze egzekucyi w trzech terminach 26. Marca 1874, 16. Kwietnia 1874 i 7. Maja 1874 każdego razu o 9 godz. przed południem w tutejszosądowym budynku, sprzedaną będzie, a to pod następującemi warunkami:

1. Jako cena wywołania wyznacza się cena szacunkowa 52 złr. Realność ta w pierwszym i drugim terminie tylko za cenę szacunkową, w trzecim terminie i poniżej ceny szacunkowej, najwięcej ofiarującemu sprzedaną będzie.

2. Każden z licytantów oprócz egzekucyi prowadzącego, ma przed rozpoczęciem licytacyi wadium 10% ceny szacunkowej w gotówce na ręce komisyi licytacyjnej złożyć.

Po ukończonej licytacyi złożone wadya licytantom z wyjątkiem nabywcy zwrócone będą, wadyum zaś nabywcy w cenę kupna wliczone będzie.

3. Resztującą cenę kupna ma nabywca w dniu w którym uchwała przyjęcia licytacyi do wiadomości sądu prawomocną zostanie w sądzie złożyć, poczem nabywca na własne żądanie i koszta, w fizyczne posiadanie nabytej realności wprowadzonym będzie.

Resztę warunków licytacyi w tutejszosądowej registraturze przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy

Kuty 31 Grudnia 1873.

(725 2—3) **Edykt.**

Nr. 541. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza niniejszem, że na zaspokojenie wierzytelności pierwszej austryac. kasy oszczędności we Wiedniu w sumie 23.625 złr. a w. z pn. odbędzie się w tymże sądzie na dniu 20. Kwietnia 1874 o godzinie 10. przedpołudniem przymusowa sprzedaż dóbr Ustyanowa górna i dolna w byłym obwodzie Sanockim, teraz powiecie Ustrzyckim położonych, do pp. Hieronima Pożakowskiego, Emila Choroszczakowskiego i Apolinarego Choroszczakowskiego należących, także poniżej ceny szacunkowej i pod warunkami lżejszemi, edyktem z dnia 31. Stycznia 1867 l. 17650 w dzienniku urzędowym Gazety Lwowskiej z dnia 25. Lutego, 1. Marca i 4. Marca 1867 Nr. 47, 51 i 53 ogłoszonemi.

O czem niewiadomą z miejsca pobytu p. Seweryne Riedl zamężną Kurzweil, tudzież wszystkich tych, którzyby po dniu 29. Sierpnia 1871 na hypotekę dóbr Ustyanowa weszli, albo którymby niniejsze rozpisanie licytacyi wcześnie lub wcale doręczonem być nie mogło, przez kuratora p. adwokata Dr. Regera zawiadamia się.

Przemyśl dnia 28. Stycznia 1874.

(727 2—3) **Ogłoszenie.**

Nr. 1886. C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Tarnopolu u tanawia dla Józefa Żukowskiego Karoliny Magielnickiej i Klary Błońskiej lub ich prawonabywców z życia i miejsca pobytu niewiadomych adw. p dr. Frühlinga kuratorem z substytucyą adw. p dr. Mantla, celem doręczenia dekretu c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu z 31. Stycznia 1874 l. 47637 względem zapłacenia podatku spadkowego po Józefie Trzemeskiej w kwocie 258 zł. 82½ ct

Wzywa się zatem powyższych z życia i miejsca pobytu niewiadomych, by informacye potrzebne kuratorowi ustanowionemu lub innemu rzecznikowi udzielili, o tem Sądowi donieśli, gdyż inaczej skutki z zaniedbania wynikłe, sami sobie przypiszą.

Tarnopol, dnia 24. Lutego 1874.

(728 2—3) **Edykt.**

L. 3391. Z c. k. Sądu powiatowego w Kalwaryi podaje się do wiadomości, że w dniu 1. Lutego 1870 zmarł w Bugaju Jakób Frajkowski z pozostawieniem kodycylarnego rozporządzenia ostatniej woli datto Bugaj 6. Grudnia 1869 r., po którym do spadku dzieci jego Józef, Jan, Maryanna i Wojciech Frajkowscy na mocy ustawniczego porządku dziedziczenia są powołani

Gdy Sądowi niewiadomem jest miejsce pobytu Wojciecha Frajkowskiego, wzywa się niniejszem tegoż Wojciecha Frajkowskiego, aby się zgłosił do tutejszego Sądu w ciągu jednego roku, licząc od dnia ogłoszenia tego edyktu, i wniósł deklaracyą do spadku po ś. p. Jakóbie Frajkowskim, gdyż w przeciwnym razie pertraktacya ta spadkowa ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dlań kuratorem Józefem Frajkowskim przeprowadzoną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.

Kalwarya, dnia 14. Lutego 1874.

(658 3—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 9354. Celem zabezpieczenia dostawy około 400 sągów n. a. miary 36 cali długiego bukowego, a około 130 sągów sosnowego drzewa opałowego, dla c. k. Namiestnictwa i podwładnych mu urzędów i zakładów we Lwowie, na czas od 1. listopada 1874 po koniec Kwietnia 1875 odbędzie się na dniu 2. Kwietnia 1874 o godzinie 11. zrana w kancelaryi Dyrekcyi urzędów pomocniczych c. k. Namiestnictwa licytacya zapomocą pisemnych ofert.

Wadyum mające się dołączyć do każdej oferty wynosi 10% od ceny, jaką oferent żąda za całą ilość dostarczyć się mającego drzewa opałowego.

Oferty marką stemplową na 50 ct. i powyższem wadyum opatrzone, wniesione być mają do Dyrekcyi urzędów pomocniczych c. k. Namiestnictwa przed upływem powyższego terminu, bowiem później wniesione, lub według niniejszych wskazówek niesporządzone oferty nie będą uwzględnione.

Warunki dostawy przejrzane być mogą w Dyrekcyi urzędów pomocniczych c. k. Namiestnictwa.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 26. Lutego 1874.

(747 2—3) **Edykt.**

L. 1745. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek podania Józefy Starzyńskiej z dnia 10. Stycznia 1874 do liczby 1745 wniesionego wykreślenie ze sumy 40000 złp z pn. w stanie biernym dóbr Tłuste i Różanówka intabulowanej połowy Petroneli Witwickiej własnej tudzież ¾ z drugiej połowy Ludwiki z Witwickich Jełowickiej, Karoliny z Witwickich Padlewskiej i Jana Witwickiego własnej zaintabulowane zostało.

Powyższa uchwała doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomym Petroneli Józefie Witwickiej i Karolinie Padlewskiej do rąk równocześnie w osobie adw. dr. Grzegorowicza z zastępstwem adw. dr. Szwedzickiego ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem pp. Petronelę Witwicką i Karolinę Padlewską, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora, lub też w Sądzie osobiście, albo przez innego zastępcę się zgłosiły, i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyły, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypiszą.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów, dnia 17. Stycznia 1874.

(713 3—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 539. C. k. Sąd powiatowy w Dębicy podaje do publicznej wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności kasy sierocińskiej w Dębicy, a względnie niel. Franciszki Bardan w kwocie 153 zł 95 ct. w. a. z większej 200 zł. a. w. z pn., egzekucyjna publiczna sprzedaż ⅔ części realności w Dębicy pod l. 86 st. 159 now. położonej na rzecz gminy starozakonnych w Dębicy zaintabulowanych na dniu 16. Kwietnia 1874 o godz. 10 przed południem w kancelaryi sądowej nawet poniżej ceny szacunkowej w kwocie 984 zł. a. w. ustanowionej, jednakże tylko za taką cenę kupna, którąby na zaspokojenie także powyższej wierzytelności wystarczyła, się odbędzie.

Wyciąg tabularny jak również akt oszacowania w registraturze sądowej przejrzane być mogą.

O czem się obie strony i wiadomych wierzycieli tabularnych, do rąk własnych, zaś tych wierzycieli, którzy po dniu 14go Marca 1872 do tabuli weszli, lub którymby rezolucya z jakiejbądź przyczyny albo całkiem nie, albo nie w swoim czasie doręczoną być mogła, do rąk kuratora p. Pinkasa Ulmana i w drodze publicznego obwieszczenia, zawiadamia.

C. k. Sąd powiatowy

Dembica, dnia 24. Stycznia 1874.

(715 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1188. C. k. Sąd powiatowy w Stryju zawzywa wszystkich, którzyby o życiu lub okolicznościach śmierci Herscha Ehrlicha, syna małżonków Abrahama i Hencie Ehrlich ze Stryja na dniu 18. Czerwca 1854 w Stryju urodzonego, a wedle podania w Lipcu 1855 w Stryju zmarłego, jaką wiadomość mieli, by ją w trzech miesiącach tutejszemu sądowi lub kuratorowi p. adw. dr. Fruchtmanowi ze Stryja donieśli

Z c. k. Sądu powiatowego.

Stryj, dnia 15. Lutego 1874.

(718 3—3) **Edykt.**

Nr. 9375. C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie oznajmia, że w skutek podania p. Kaspra Widackiego, wydał przeciw p. Włodzimierzowi hr Baworowskiemu nakaz płatniczy sumy wekslowej 525 złr. w. a. pod d. 20. Lutego 1874, l. 9375 i ustanawiając dla tegoż ostatniego jako z pobytu niewiadomego, a w razie jego śmierci dla tegoż spadkobierców z nazwiska i pobytu niewiadomych, celem doręczenia wzmiankowanego nakazu płatniczego kuratora w osobie p. adwokata Dr. Wszelaczyńskiego, z zastępstwem adwokata Dr. Goreckiego. Zawiadamiając o tem p. Włodzimierza hr. Baworowskiego, a względnie tegoż spadkobierców, wzywamy ich, aby się u wyżej wymienionego kuratora, w celu podania mu środków obrony zgłosili, gdyż inaczej sami sobie złe skutki przypisać będą musieli.

Lwów dnia 20. Lutego 1874.

(719 3—3) **Edykt.**

Nr. 6944. C. k. Sąd krajowy Lwowski wiadomo czyni Michałowi Leszczyńskiemu z miejsca pobytu niewiadomemu, że uchwałą z dnia 8. Listopada 1873 l. 56476 cesyę jego na dniu 6 Grudnia 1866 zeznaną, mocą której on prawo swe do spadku po Grzegorzu Leszczyńskim Tomaszowi Waff odstąpił, do wiadomości swej przyjął.

Ustanawiając dla Michała Leszczyńskiego kuratora w osobie adw. Dr. Jekelesa z zastępstwem adw. Dr. Malinowskiego, wzywamy tegoż Leszczyńskiego, aby potrzebne ku obronie swej środki dowodowe kuratorowi udzielił, lub przez innego zastępcę się zgłosił, ileże z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypisze

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 7. Lutego 1874.

(762 2—3) **Edykt.**

Nr. 63561. C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie uwiadamia Włodzimierza Michlika z pobytu niewiadomego, że ustanawia celem doręczenia uchwały egzekucyjnej z dnia 23. Sierpnia 1873 l. 47611 wydanej w sprawie Dawida Alter przeciw Józefowi Mittig i Włodzimierzowi Michlik o zapłacenie kwoty 129 złr. 40 ct. w. a. z. p. n. p adw. Dr. Janowicza kuratorem a p. adw. Dr. Semilskiego substytutem kuratora, dla z miejsca pobytu niewiadomego Włodzimierza Michlika, o czem też tego ostatniego i przez edykta się zawiadamia, że powyżej powołana uchwała z dnia 23. Sierpnia 1873 L. 47611 równocześnie p. kuratorowi adw. Drwi. Janowiczowi doręczoną zostaje.

We Lwowie dnia 20. Grudnia 1873.

(724 3—3) **Edykt.**

Nr. 2400. C. k. Sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niniejszym edyktem pp. Tobiasza Soczyńskiego, Florentynę z Soczyńskich Ludwikowską i Anastazyę Mulkowską, że przeciw nim Dr. med. Leonard Voigt wniósł pozew, na który termin do ustnej rozprawy na dzień 15. Kwietnia 1874 godzinę 10 zrana wyznaczono.

Gdy miejsce pobytu pozwanych jest niewiadome, przeto pozwanym na ich koszt i niebezpieczeństwo tutejszego adw. Dr. Stycznia z zastępstwem Dr. Hajdukiewicza kuratorem ustanowiono, z którym spór według ustawy przeprowadzonym będzie.

Zaleca się przeto pozwanym, aby na wyznaczonym terminie albo sami stanęli, lub też dowody, jakie mają, ustanowionemu dla nich zastępcy udzielili lub wreszcie innego obrońcę sobie obrali i o tem Sądowi krajowemu donieśli; w ogóle zaś, aby do obrony innych środków prawnych użyli inaczej bowiem wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypiszą.

Kraków dnia 20. Lutego 1874.

(726 3—3) **Edykt.**

Nr. 2109. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia Teresę Tyską a względnie jej spadkobierców, że Józef Nowosielecki, Wenanty Nowosielecki i Emilia z Pieniążków Nowosielecka, przeciw niej pozew o wykreślenie ze stanu biernego dóbr Wojtowy sumy 15166 złp 3 gr. z pn. dnia 11. Lutego 1874 do L. 2109 przy sądzie tutejszym wnieśli, w skutek czego termin do ustnej rozprawy na dzień 21. Kwietnia 1874 o 10. godzinie rano wyznaczony został.

Gdy miejsce pobytu pozwanej Teresy Tyskiej ani jej spadkobierców sądowi nie jest wiadome, przeto ustanowił sąd w celu zastępywania pozwanej a względnie jej nieznanych spadkobierców kuratorem nieobecnej, tutejszego adwokata Dr. p. Skałkowskiego z zastępstwem adwokata Dr. p. Regera, z którym spór według przepisów sprawoty sądowej przeprowadzony będzie.

Wzywa się zatem pozwaną, aby przy rzeczonym terminie albo sama w sądzie się jawiła, albo swemu kuratorowi należyte wyjaśnienia do sporu udzieliła lub też innego sobie obrońcę obrała, gdyż w razie zaniedbania środków obrony, sama sobie przypisze złe skutki wyniknąć mogące

Przemyśl dnia 18. Lutego 1874.

(829 2—3) **Ogłoszenie konkursu.**

Nr. 1962. C. k. krajowa rada szkolna ogłasza niniejszem konkurs na dwie posady nauczycieli przy 4o klasowej szkole w Tarnobrzegu z płacą roczną 350 złr. w a.

Prawo prezentowania na te posady przysługuje JW. Janowi hr. Tarnowskiemu

Podania o powyższe posady, opatrzone w potrzebne dowody uzdolnienia, należy wnieść na ręce c. k. okręgowej rady szkolnej w Rzeszowie najdalej do 10. Kwietnia b. r.

Z Rady szkolnej krajowej.

Lwów dnia 5. Marca 1874.

(746 2—3) **Edykt.**

L. 2212. C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie wiadomo czyni, iż w skutek podania Jana Kunca z dnia 12. Maja 1873 do l. 2212 celem wykazania usprawiedliwienia na rzecz Jana i Margarety małż. Marks prenotowanej sumy 900 złr. w stanie biernym realności w starych Oleszycach pod l. k. 247 położonej termin na 4 Kwietnia 1874 o godz. 9 przed południem wyznaczono.

O tem zawiadamia się z życia i miejsca pobytu niewiadomy Jana i Margaretę małż. Marks przez równocześnie dla nich ustanowionego kuratora Jakóba Neulsa obywatela z Oleszyc, któremu uchwałę niniejszą jednocześnie doręcza się.

Wzywa się zatem Jana i Margaretę małżonków Marks, aby w należytym czasie u wymienionego kuratora. lub też w Sądzie osobiście, albo przez innego zastępcę się zgłosili i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyli, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypisać będą musieli.

C. k. Sąd powiatowy

Lubaczów, dnia 14. Lutego 1874.

(731 3—3) **Edykt.**

Nr. 1459. C. k. Sąd powiatowy w Trembowli ustanawia wskutek pozwu Antoniego i Honoraty małżonków Statkiewiczów przeciw Wiktoryi i Alexandrowi małżonkom Winnickim o oddanie połowy realności pod l. k. 537 w Trembowli położonej, połowy domu, tudzież ogrodu w objętości 800 sążni kwadratowych na dniu 23. Maja 1872 do l. 1203 wniesionego dla z miejsca pobytu i zamieszkania niewiadomego pozwanego Aleksandra Winnickiego kuratorem ad actum p. Jana Bagińskiego z Trembowli, któremu pozew powyższy się doręcza, wyznaczając termin do obrony na dzień 30. Marca 1874 godzinę 9. zrana i o tem p Alexandra Winnickiego z tem poleceniem uwiadamia, by ustanowionemu kuratorowi potrzebną informacyę udzielił lub Sądowi innego zastępcę wskazał.

C. k. Sąd powiatowy.

Trembowla 13. Lutego 1874,

(652 3—3) **Edykt.**

L. 6551. C. k. Sąd powiatowy w Kulikowie podaje do wiadomości, że uchwałą c. k. Sądu krajowego we Lwowie z dnia 15. Listopada 1873 l. 63592 Wasyl Jach gospodarz w Mohylanach za marnotrawcę uznanym i dla niego Hryńko Bosak gospodarz w Mierzwicach kuratorem ustanowionym został.

Kraków, dnia 9. Grudnia 1873.

(743 2—3) **Edykt.**

Nr. 6957. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek podania p. Antoniego Czuczawy uchwałą z dnia 5. Lutego 1874 do liczby 6957 tabuli krajowej polecono, by uchwałę Dom. 244 p. 278. n. 9 her. w stanie czynnym dóbr Wierzbowiec zanotowaną odmawiającą prośbie Teodora Mrozowickiego i Jana Krzysztofowicza o zaprenotowanie ich za właścicieli dóbr Wierzbowiec wymazała.

Powyższa uchwała doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomym Teodorowi Mrozowickiemu i Janowi Krzysztofowiczowi do rąk równocześnie w osobie adw. dr. Gregorowicza z zastępstwem adw. dr. Nurkowskiego ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem pp. Teodora Mrozowickiego i Jana Krzysztofowicza aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora, lub też w Sądzie osobiście, albo przez innego zastępcę się zgłosili i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyli, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypiszą.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów, dnia 13. Lutego 1874

(757 3—3) **Edykt.**

Nr. 954. Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy jako wekslowy z miejsca pobytu niewiadomemu Petrowi Moroziuk niniejszem wiadomo czyni, że na podstawie wekslu z daty: Kołomyja 30. Września 1873 na prośbę Basi Frank uchwałą z 10. Grudnia 1873 do L. 16381 nakaz zapłaty sumy wekslowej 600 złr. w. a. z pn. przeciw niemu wydanym i do rąk adwokata Dr. Kwiatkowskiego którego z substytucyą adwokata Dr. Dwernickiego kuratorem dla niego ustanowiono, doręczonym został. — Jest tedy rzeczą Petra Moroziuka ustanowionemu kuratorowi swą informacyę do wniesienia zarzutów wcześnie udzielić lub innego zastępcę obrać i o tem sądowi donieść, inaczej złe skutki z tego wyniknąć mogące sobie samemu będzie miał przypisać.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Stanisławów 4. Lutego 1874.

(826 3—3) **Edikt.**

Z. 4419. Von Seiten des k. k. Bezirksgerichtes zu Zaleszczyki wird hiemit kundgemacht, daß zu Folge des Ansuchens des k. k. Landesgerichtes zu Wien vom 21. Oktober 1873 Z. 46363 zu der mit dortgerichtlichen Bescheide vom obigen Dattum bewilligten exekutiven Feilbietung der dem Schuldner Herrn Friedrich Buchmüller und Grafen Gustav Rosan gehörigen in der Gemeinde Alt-Zaleszczyki sub Nr. 9 gelegenen in keinem Grundbuche vorkommenden in der Grundmatrikel unter dem Jahre 1820 sub top. Nr. 21 alt/20 neu und sub Nr. 15 eingetragenen Grundstückes per 1482 4/6 Quadrat-Klafter sammt allen Zugehör und Rechten und darauf befindlichen Gebäuden behufs Hereinbringung I. a) des aushaftenden Capitalsrestes per 1911188 fl. 64 kr. ö. W. in effektiven Silber sammt 5¾ % Zinsen vom 1. April 1870 angefangen. b) der von der am 1 April 1870 fälligen Annuitätsrate per 100000 fl. ö. W. vom 1. April 1870, dann von der am 1. Oktober 1870 fälligen Annuitätsrate per 100000 fl ö. W. vom 1. Oktober 1870, bis zum Zahlungstage mit 6 Perzent zu berechnenden und gleichfalls in effektiven Silber zu entrichtenden Verzugsentschädigung, c) der am 1. April und 1. Oktober 1870, 1. April und 1. Oktober 1871, 1. April und 1. Oktober 1872, und am 1. April 1873 mit je 1500 fl. zusammen also bisher in der Summe von 4500 fl. öst. W. B. V, fällig gewordenen, aber nicht berichtigten Beaufsichtigungskosten sammt stuffenweise von jeweiligen Verfallstage zu berechnenden 6% Verzugszinsen, so wie der fernerhin am 1. April und 1. Oktober eines jeden Jahres bis zur gänzlichen Tilgung des Darlehens fällig werdenden Beaufsichtigungskosten per je 1500 ö. W. B. V. sammt Verzugszinsen vom Verfallstage und a) der bezüglich des Darleihens per zwei Millionen Gulden bisher aufgelaufenen und von der k. k. priv. allg. österr. Boden-Credits-Anstalt bezahlten Exekutionskosten per 711 fl. 27 kr. ö. W., so wie der erweislichen weiteren Exekutionskosten, beziehungsweise der zur Deckung derselben bestimmten Caution von 10,000 fl. ö. W. B. V. II. Zur Hereinbringung a) der aushaftenden Capitalsschuld per 800.000 fl. ö. W. B. V. s. 5¾ % Zinsen vom 1. Juli 1870 angefangen, b) der von der am 1. Juli 1870 fällig gewordenen Annuitätsrate per 40000 fl. ö. W. B. V. vom 1. Juli 1870 angefangen bis zum Zahlungstage mit 6% zu berechnenden Verzugsentschädigung. c) der bezüglich des Darlehens per 800.000 fl. ö. W. bisher bereits aufgelaufenen und von der k. k. priv. allg. öst. Boden-Credits-Anstalt gezahlten Gerichtskosten per 254 fl. 78 kr. ö. W. so wie der erweislichen weiteren Exekutionskosten beziehungsweise der zur Deckung derselben bestimmten Caution von 4000 fl. ö. W. B. V. drei Terminen und z. auf den 26. März 1874, auf den 16. April 1874, und auf den 30ten April 1874 jedesmal um 10 Uhr Vormittags bestimmt.

Als Ausrufspreis wird der von der k. k. priv. allg. östr. Boden-Credit-Anstalt Statutenmäßig ermittellte-Werth von 7100 Gulden in effektiven Silber angenommen. — Das feilgebothene Objekt wird bei dem ersten und zweiten Feilbiethungs-Termine nicht unter diesem Ausrufspreise, bei dem dritten Termine jedoch unter demselben an die Meistbiethenden feilgegeben werden.

Vom k. k. Bezirksgerichte.

Zaleszczyki, am 5. Februar 1874.

(697 2—3) **Edykt.**

Nr. 1197. C. k. Sąd powiatowy w Podbużu ustanawia wskutek odezwy c. k. Sądu obwodowego w Samborze z d. 26. Marca 1873 l. 4060 do przymusowej sprzedaży przez publiczną licytacyę realności pod l. k. 1 i 3 w Czerchawie położonej, dłużników Wojciecha i Agnieszki Pichowiczów własnej, na rzecz Weroniki Łaszkiewiczowej celem zaspokojenia sumy wekslowej 340 złr. a. w. z odsetkami 6 % od dnia 20. lipca 1871 bieżącemi i kosztami sądowemi w kwocie 10 złr. 88 ct., 5 złr. 36 ct. i 3 złr. 58 ct., tudzież kosztami egzekucyi 6 złr. 22 ct., 19 złr. 86 ct., 3 złr. 87 ct., 15 złr. 24. ct. i 4 złr. 31. ct. a. w. termin na 23. Marca, 22. Kwietnia i 18. Maja 1874, każdego razu o 10. godzinie przed południem, w których to dniach dozwolona sprzedaż przymusowa w tutejszym c. k. Sądzie pod następującemi warunkami się odbędzie:

1) W pierwszych dwóch terminach sprzedaż nie niżej ceny wywołania, w trzecim zaś za jaką bądź cenę nastąpi.

2) Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa realności sprzedać się mających, które tylko razem sprzedane zostaną w kwocie 1167 złr. a w.

3) Każdy chęć kupienia mający ma złożyć 10 % ceny szacunkowej jako wadium.

4) Nabywca ma złożyć do depozytu sądowego całą cenę kupna w przeciągu 14 dni po zatwierdzeniu aktu licytacyi.

5) Po złożeniu ceny kupna wyda się nabywcy dekret własności kupionych realności i odda mu się takowe w fizyczne posiadanie.

6) Gdyby nabywca czwartego warunku niedotrzymał, na jego koszt i niebezpieczeństwo relicytacya rozpisaną zostanie.

Sprzedaż ta podaje się niniejszem do powszechnej wiadomości dla mających chęć nabycia.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Podbuż dnia 22 Lutego 1874.

(612 2—3) **Edykt.**

Nr. 25147. C. k. Sąd delegowany miejski cywilny w Krakowie czyni wiadomem, iż w drodze dalszej egzekucyi po dokonaniu dobrowolnego zastawniczego opisania gospodarstwa gruntowego pod l. 51 w Bibicach, i po przyjęciu odnośnego protokołu do wiadomości t. s uchwałą z d. 23. Lutego 1873 L. 4115, na zaspokojenie:

a) kwoty 24 złr. w. a.
b) odsetków 9 % od 1. do końca Sierpnia 1873 i
c) odsetków 12 % od 1. Września 1873 do dnia zapłaty. dalej
d) kwoty 184 złr. 29 ct w. a. i
e) odsetków 12 % od dnia 16. Grudnia 1873 z kosztami egzekucyjnemi przyznającemi się w kwocie 8 złr. 26 ct. w. a. odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż gospodarstwa gruntowego w Bibicach pod l. 51 położonego, dłużniczki Maryanny Rychlik własnego, ciała tabularnego nie stanowiącego, a protokołem de praes. 22. Lutego 1873 l. 4115 zastawniczo opisanego, w trzech terminach na dzień 1. Kwietnia, 1. Maja i 1. Czerwca 1874 każdym razem o godzinie 9. przed południem, na których to dwóch pierwszych terminach rzeczona realność tylko wyżej lub według ceny szacunkowej na trzecim i poniżej takowej sprzedaną będzie.

Każdy chęć kupna mający złoży przed rozpoczęciem licytacyi wadyum w kwocie 90 złr. w. a. w gotówce lub w papierach prawnie na wadyum służyć mogących według ich kursu, lecz nie wyżej wartości nominalnej.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze tusądowej.

Kraków 24. Stycznia 1874.

(610 2—3) **Edykt.**

Nr. 20001. W skutek rekwizycyi c. k. Sądu krajowego w Krakowie z dnia 29. Lipca 1873 L. 16740 C. k. Sąd delegowany miejski cywilny w drodze dalszej egzekucyi prawomocnego nakazu płatniczego z dnia 25. Lipca 1872 L. 14958 celem zaspokojenia przyznanej Salamonowi Dembitzerowi sumy wekslowej 66 złr. w. a. z procentem 6 % od dnia 10. Kwietnia 1872 i kosztami sądowemi 7 złr. 68 ct., tudzież egzekucyjnemi 3 złr. 82 ct., 3 złr. 52 ct., 7 złr. 57 ct., 2 złr. oraz 17 złr. 4½ ct. w. a. rozpisuje egzekucyjną publiczną sprzedaż realności włościańskiej w Bibicach pod l. 51 położonej, dłużników Jana i Maryi małżonków Rychlików własnej, ciała tabularnego niestanowiącej.

Do licytacyi tej wyznacza się trzy termina na dzień 27. Kwietnia, 25. Maja i 25. Czerwca 1874 r, na których pierwszym i drugim realność ta tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej, zaś na trzecim także niżej tej sumy sprzedaną będzie.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 550 złr. w. a. — Chęć kupienia mający złoży przed rozpoczęciem licytowania wadium w kwocie 55 złr. w. a w gotówce lub papierach wartościowych prawnie na wadyum służyć mogących według ich kursu, lecz nie wyżej wartości nominalnej.

Bliższe warunki przejrzeć można w tutejszosądowej Registraturze.

C. k. Sąd delg. miejski cywilny.

Kraków dnia 20. Grudnia 1873.

(611 2—3) **Edykt.**

Nr. 23553. C. k. Sąd powiatowy deleg. miejski dla spraw cywilnych w Krakowie czyni wiadomo że: W drodze egzekucyi prawomocnego nakazu zapłaty z dnia 16. Sierpnia 1873 L. 14226, którym Tomaszowi i Petroneli Michałkom polecono, aby zapłacili c. k. uprzyw. Zakładowi kredytowemu włościańskiemu we Lwowie resztującą z większej sumy 400 złr. kwotę 375 złr. wraz z procentem po 12 % od dnia 28. Czerwca 1872 bieżącym, tudzież dalszym procentem zwłoki po 3 % od kwoty w należytym czasie niezapłaconej i kosztami sądowemi 9 złr. 98. ct. dozwala się celem zaspokojenia wymienionych należytości, tudzież obecnie przyznających się kosztów egzekucyjnych 6 złr. 97 kr. w. a. przymusowej sprzedaży przez publiczną licytacyę realności pod L. k. 25 w Czyżynach położonej, protokołem w dniu 27. Lipca 1870 przez c. k. notaryusza Romana Goebla zdziałanym, a uchwałą z dnia 13. Marca 1871 L. 2639 do wiadomości sądowej przyjętym na zabezpieczenie rzeczonej sumy kapitalnej 400 złr. zastawniczo opisanej, (które to zastawnicze opisanie obecnie na egzekucyjne się zamienia) a to pod następującemi warunkami:

1. Za cenę wywołania stanowi się sumę dwa tysiące (2000) zł., jako wartość szacunkową wziętą za podstawę do wymiaru wysokości danej przez egzekwujący zakład pożyczki.

2. Każdy chęć kupienia mający złoży przed licytacyą do rąk komissyi licytacyjnej jako zakład 10/00 sumy wywołania t. j. kwotę 200 złr. a. w. w gotówce, w obligacyach państwa, w listach zastawnych towarzystwa kredytowego, albo też w listach zastawnych c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego wraz z kuponami nie zapadłemi a to według kursu w ostatniej „Gazecie Lwowskiej" ogłoszonego; prowadzący egzekucyę zakład kredyt. włościański uwolniony jest jako licytant od składania wadyum.

3. Celem uskutecznienia tej licytacyi rozpisuje się trzy termina licytacyjne, na dzień 26. Marca, 16. Kwietnia i 21. Maja 1874 r. na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej niej, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

4. Nabywca obowiązany będzie połowę ceny kupna wliczając w nią zakład 200 złr. a. w. złożyć natychmiast po ukończonej licytacyi do rąk komissyi licytacyjnej, drugą zaś połowę po prawomocności aktu licytacyjnego, poczem mu dekret własności wydanym, ciężary hypoteczne na cenę kupna przeniesione i nabywca za zgłoszeniem się w fizyczne posiadanie tej nabytej realności wprowadzonym zostanie. Gdyby prowadzący egzekucyę zakład kredytowy włościański powyższą realność za niższą cenę nabył, aniżeli jego przyznana należytość wynosi, natenczas uwolniony będzie od składania ceny kupna a po należytem zlikwidowaniu dekret własności otrzyma

Kraków dnia 31. Stycznia 1874.

(608 2—3) **Edykt.**

L. 68125. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek podania gminy Lubycza Kniazie, przeciw Anieli Matczyńskiej, Marjany Styczyńskiej i spadkobierców Izaaka Leona Kolischera z dnia 24. Listopada 1873 do liczby 68125 o wykreślenie nieusprawiedliwionej prenotacyi prawa dzierżawnego dóbr Huty Lubyckiej, Dom. 84, pag. 304 n. 11 on do L. 10849/824, z odnośnemi Dom. 252, p. 142 n. 56 on, 57 on & Dom. 295, p. 436, n. 30 on, dla Anieli Matczyńskiej ubezpieczonego wraz z nadciężarami *a)* Inst. 251, p. 231 n., 1 on, prawem dzierżawy dla Maryanny Styczyńskiej, *b)* Inst. 251, pag. 232 n, 3 on, dla Leona Kolischera prenotowaną sumę 550 złr. z dóbr Huta obedyńska.

Powyższa uchwała doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomym Anieli Matczyńskiej i Marjannie Styczyńskiej do rąk równocześnie w osobie adwokata Dra Popiela z zastępstwem adwokata Dra Śmiałowskiego ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem powyż wymienionych z życia i miejsca pobytu niewiadomych, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora, lub też w Sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosili i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyli, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypiszą.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów, dnia 27. Grudnia 1873

(604 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 4074 C. k. sąd powiatowy w Tuchowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż w celu zaspokojenia przyznanej Janowi Kawie od Wojciecha Kawy z Karwodrzy sumy 140 złr. kosztów sądowych i egzekucyjnych: 3 złr. 97 ct. 4 złr. 24 ct. 97½ ct. i obecnie w zmniejszonej ilości 11 złr. 20½ ct. przyznanych kosztów egzekucyjnych zostanie gospodarstwo rustykalne pod lk. 26 w Karwodrzy położone, do Wojciecha Kawy należące, w 3 terminach, a to dnia 21. Kwietnia 1874 dnia 5. Maja 1874 i dnia 19. Maja 1874, każdą razą o 10 godzinie na miejscu w Tuchowie najwięcej dającemu, przy 1. i 2 terminie tylko za cenę szacunkową lub wyższą przy trzecim zaś za jaką kolwiek bądź cenę pod następującemi warunkami sprzedane:

1. Za cenę wywołania ustanawia się sumę 2 400 ct. jako cenę szacunkową, a każdy chęć kupienia obowiązanym jest przed licytacyą sumę 240 złr. jako wadyum do rąk licytacyjnej komisyi złożyć, które wadyum nowonabywcy w cenę kupna sprzedaży wrachowanem, innym zaś licytantom natychmiast zwróconem zostanie.

2. W 30 dniach po prawomocności rezolucyi zatwierdzającej akt kupna kupiciel obowiązanym jest resztującą sumę kupna sprzedaży w gotówce lub w papierach publicznych według kursu, nie wyżej wartości rzeczywistej do depozytu sądowego złożyć; poczem temuż dekret dziedzictwa wydanym i takowy na swój koszt, na żądanie, w posiadanie tegoż gospodarstwa wprowadzonym będzie.

Inne warunki licytacyjne, mają być w tutejszo sądowej registraturze przejrzane, zaś co do podatków, wiadomość w c. k. urzędzie podatkowym w Tarnowie zasięgnięte.

Tuchów dnia 31. Grudnia 1873.

(682 3—3) **Edykt.**

Nr. 7753. C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu podaje niniejszem do wiadomości publicznej, że wskutek odezwy c. k. Sądu obwodowego w Przemyślu z 7. Maja 1873 L. 3090 celem zaspokojenia wywalczonej przez Mojżesza Stein przeciw Antoniemu Fastnacht sumy wekslowej 60 złr. a. w. z procentami po 6 % od dnia 2. Sierpnia 1873 bieżącemi i kosztami sądowemi i egzekucyjnemi w kwotach 6 złr. 87 ct, 3 złr. 87 ct., 3 złr. 49 ct., 10 złr. 24 ct. i 8 złr. 35 ct. w. a. ekzekucyjną licytacyę połowy realności we Falkenbergu pod L. k. 110 położonej, według księgi gruntowej dla gminy Falkenberg Tom I. pag. 87 dawniej Antoniego Fastnacht obecnie Sury Goldfarb własnej, w trzech terminach, dnia 20. Marca 1874, dnia 24. Kwietnia 1874 i dnia 29. Maja 1874 każdym razem w Sądzie tutejszym o godzinie 9 zrana rozpisuje się. Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tej połowy realności na kwotę 750 złr. a. w. obliczona. Każdy z licytujących obowiązany jest przed rozpoczęciem licytacyi kwotę 75 złr. w gotówce do rąk komissyi licytacyjnej jako wadyum złożyć. Najwięcej ofiarujący obowiązany będzie, całą zaofiarowaną przezeń cenę kupna, w którą złożone wadyum wliczone zostanie, w przeciągu 45 dni po doręczeniu mu uchwały, akt licytacyi prawomocnie zatwierdzającej, w gotówce do depozytu sądowego złożyć. Bliższe warunki licytacyi przejrzane być mogą w t. s. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobromil 31. Grudnia 1873.

(710 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 109. Prezydium c. k. Sądu wyższego krajowego we Lwowie mianowało na mocy §. 301 proc. karn dla najbliższych posiedzeń sądów przysięgłych przy c. k. Sądzie obwodowym w Tarnopolu, przewodniczącym sądu przysięgłych prezydenta c. k. Sądu obwodowego Franciszka Illasiewicza, a zastępcami tegoż radców c. k. Sądu obwodowego dr. Izydora Pasławskiego, Jana Strumieńskiego i Alojzego Uhlego.

Co się niniejszem ogłasza z tem, że w skutek uchwały c. k. wyższego Sądu krajowego posiedzenia Sądów przysięgłych w c. k. Sądzie obwodowym w Tarnopolu rozpoczną się dnia 20. Kwietnia r. b. o godzinie 9 przed południem.

Z Prezydium c. k. Sądu obwodowego.

Tarnopol, dnia 2. Marca 1874.

(835 3—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 3527. Przy c. k. Sądzie powiatowym w Zassowie została posada woźnego z roczną płacą 250 złr. w. a. i z prawem posunięcia się na wyższą płacę etatową o-próżnicną 300 złr.

Ubiegający się o tę posadę mają swe podania w myśl rozporz. wys. Ministerstwa dla obrony krajowej z 12. Lipca 1872 l. 98 Dpp. należycie ułożone w przeciągu czterech tygodni od dnia 15. Marca 1874 liczyć się mających do Prezydyum c. k. Sądu obwodowego w Tarnowie wnieść.

Z Rady c. k. Sądu krajowego wyższego.

W Krakowie dnia 4. Marca 1874.

(795 3—3) **Ogłoszenie dzierżawy oraz przedsiębiorstwa.**

L. 2785. Obok dworca kolejowego wybudować się mającego w miasteczku Muszynie na linii kolei żelaznej Leluchów-Tarnów na granicy galicyjsko-węgierskiej, posiada skarb religijno funduszowy wielki murowany szpichlerz o kilku drewnianych piętrach wewnątrz na skład zboża, a obok tego młyn o trzech kamieniach, mogący być z łatwością przekształcony w sposób amerykański o więcej kamieniach.

Zamiarem Dyrekcyi jest dodać potrzebny materyał do przekształcenia młyna w sposób amerykański z własnych zasobów, poruczyć zaś przekształcenie wedle pewnego planu przedsiębiorcy na jego własne koszta a następnie wydzierżawić temuż przedsiębiorcy obydwa te przedmioty na lat dziesięć.

Ubiegający się o tę dzierżawę i o to przedsiębiorstwo zechcą wnieść podania swoje do zarządu zdrojowego w Krynicy, lub w prost do Dyrekcyi w terminie do końca czerwca b. r.

Z c. k. galic. Dyrekcyi lasów i domen.

Bolechów dnia 2. Marca 1874.

(850 2—3) **Obwieszczenie.** L. 5567.

Z dniem 20. Marca 1874 przekłada się jazdy posłańcze Komarno-Gródek na przestrzeń Komarno Rudki z następującym porządkiem jazd:

Z Komarna o 5 godz. — m. wieczór.
w Rudkach o 7 „ 30 „ „

Wpływa do karyołek Gródka i Sambora.

Z Rudek o 5 godz. 30 m. rano
w Komarnie 8 „ — „ „

Co się niniejszem do powszechnej wiadomości podaje.

Lwów dnia 5. Marca 1874.

Kundmachung. Nr. 5567.

Vom 20. März 1874 angefangen, werden die Botenfahrten Komarno-Gródek auf die Strecke Komarno-Rudki mit nachstehender Coursordnung verlegt:

Von Komarno um 5 Uhr — M. Abends,
in Rudki „ 7 „ 30 „ „

Insluirt zu den Cariolposten nach Grodek und Sambor.

Von Rudki um 5 Uhr 30 M. Früh,
in Komarno „ 8 „ — „ „

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Lemberg, 5. März 1874.

(849 2—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 9934. W celu obsadzenia hurtownej sprzedaży tytoniu w Kałuszu w Stanisławowskim powiecie skarbowym, z którą połączona jest drobiazgowa sprzedaż znaczków stemplowych od 5 zł. na dół rozpisuje się konkurencya pisemnych offert.

Offerty te zaopatrzone kwotą 158 złr. jako wadium i poświadczeniami pełnoletności, moralności i dostatecznego funduszu obrotowego, powinne być wniesione najdalej do dnia 16. Kwietnia 1874 do drugiej godziny z południa do c. k. powiat. Dyrekcyi skarbu w Stanisławowie.

Obrót tego przedsiębiorstwa wynosił w roku 1873:

co do tytoniowych fabrykatów	54.425 zł. 36 ct.
co do znaczków stempl.	7.482 zł. 15 ct.
łącznie	61.907 zł. 51 ct.

Szczegółowe warunki licytacyi i wykaz przychodu tego przedsiębiorstwa mogą być przejrzane w c. k. powiat Dyrekcyi skarbu w Stanisławowie.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu.

Lwów, dnia 7. Marca 1874.

Kundmachung.

Z. 9934. Zur Wiederbesetzung der erledigten Tabak-Großtrafik in Kałusz Stanislauer Finanz-Bezirkes mit welcher auch der Kleinverschleiß der Stempelmarken von 5 fl. abwärts gebunden ist, wird die Konkurrenz-Verhandlung mittelst schriftlicher Offerten ausgeschrieben.

Diese Offerten sind unter Anschluß eines Vadiums von 158 fl. dann eines Großjährigkeits- Sitten- und Vermögens-Zeugnisses bis 16. April 1874 2 Uhr Nachmittags bei der k. k. Finanz Bezirks-Direction in Stanislau zu überreichen.

Der Verkehr dieses Verschleißplatzes betrug im Jahre 1873:

bei Tabak	54.425 fl. 36 kr.
bei Stempelmarken	7.482 „ 15 „
Zusammen	61.907 fl. 51 kr.

Die detaillirten Lizitations-Bedingniße und der Erträgniß-Ausweis können bei der k. k. Finanz-Bezirks-Direktion in Stanislau eingesehen werden.

K. k. Finanz-Landes-Direktion.

Lemberg am 7. März 1874.

(797 2—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 3906. Z dniem 16. Marca 1874 rozpoczyna swą czynność c. k. urząd pocztowy w Weissenberg (Białagóra) w powiecie grodeckim, który się pocztą listową i wartościową, jakoteż przekazami pieniężnemi do 100 zł. zatrudniać będzie i swoje połączenie z dworcem kolei żelaznej w Kamienobrodzie zapomocą dziennie dwurazowych chodów posłańczych utrzymywać będzie, które w następującym porządku obiegać mają:

dziennie:

z Weissenbergu, nr. 1 o IX godz. 35 min. przed południem,
z Weissenbergu nr. 2 o 5 godz. 40 min. po południu,
w dworcu kolei żel. w Kamienobrodzie nr. 1 o IX godz. 50 m. przed poł.
w dworcu kol. żel. w Kamienobrodzie nr. 2 o 5 g. 55 m. po połud.

Nr. 1. Do i od pociągu nr. 7 z Krakowa.

Nr. 2. Do i od pociągu nr. 8 ze Lwowa.

dziennie:

z dworca kolei żel. z Kamienobrodu nr. 1 o IX g. 10 m. przed poł.
z dworca kolei żel. z Kamieniobrodu nr. 2 o 6 g. 5 m. po południu,
w Weissenbergu nr. 1 o X godzinie 10 m. przed południem.
w Weissenbergu nr. 2 o 6 godzinie 20 m. po południu.

Rzeczonemi pocztami posłańczemi pieszemi przenoszone będą przesyłki wartościowe bez ograniczenia wartości, jednak do 3 fnt. wagi.

Do obrębu doręczenia rzeczonego urzędu pocztowego wciela się Dobrowlany z Kopanką, Wola dobrostańska z Jaryną i Grünthalem, Kamienobród, Weissenberg i Ottenhausen.

Co się niniejszem do powszechnej wiadomości podaje.

Lwów, dnia 28. Lutego 1874.

Kundmachung.

Z. 3906. Mit 16. März 1874 wird in Weissenberg (Białagóra), Grodeker Bezirkes, ein Postamt in Wirksamkeit treten, welches sich mit dem Brief- und Fahrpostdienste, dann dem Geldanweisungsgeschäfte bis 100 fl. befassen und seine Verbindung mittelst täglich zweimaliger Botengänge zum Bahnhofe in Kamienobrod unterhalten wird, welche in nachstehender Ordnung zu verkehren haben:

täglich:

Von Weissenberg, Nr. 1 um IX Uhr 35 M. Vormittags.
Von Weissenberg, Nr. 2 um 5 Uhr 40 M. Nachmittags.
Im Bahnhofe in Kamienobrod Nr. 1 um IX Uhr 50 M. Vormttgs.
Im Bahnhofe in Kamienobrod Nr. 2 um 5 Uhr 55 M. Nachmttgs.

Nr. 1 zum und vom Zuge Nr. 7 aus Krakau.

Nr. 2 zum und vom Zuge Nr. 8 aus Lemberg.

täglich:

Vom Bahnhofe Kamienobrod Nr. 1 um IX Uhr 55 M. Vormttgs.
Vom Bahnhofe Kamienobro Nr. 2 um 6 Uhr 5 M. Nachmttgs.
In Weissenberg Nr. 1 um X Uhr 10 M. Vormttgs.
In Weissenberg Nr. 2 um 6 Uhr 20 M. Nachmttgs.

Mit diesen Fußbotenposten werden Fahrpostsendungen ohne Einschränkung des Werthes jedoch nur bis zum Einzelngewichte von 3 Pf. befördert.

Zum Bestellungsbezirke dieses Postamtes werden die Gemeinden Dobrostany mit Kopanka, Wola Dobrostańska mit Jaryna und Grünthal, Kamienobrod, Weissenberg und Ottenhausen einverleibt.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Lemberg, am 28. Februar 1874.

(705 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 3732. Z dniem 16. Marca 1874 rozpoczyna swą czynność urząd pocztowy w miejscowości Sulechowie, powiecie krakowskim, który się pocztą listową i wartościową, jakoteż przekazami pieniężnemi zatrudniać będzie Równocześnie rozprzestrzenia się jazdy posłańcze istniejące między dworcem kolei żelaznej w Krakowie a Bieńczycami aż do Sulechowa, które w następującym porządku obiegać mają:

dziennie:

z Sulechowa o VIII g. 25 m. rano
w Bieńczycach o IX g. 15 „
z Bieńczyc o IX g. 20 m. przed poł.
w dworcu kolei żelaznej w Krakowie o X g. 10 m. przed południem.

Wpływa do pociągu nr. 3 do Lwowa.

dziennie:

z dworca kolei żelaznej w Krakowie o 1 g. po południu.
w Bieńczycach o 1 g. 50 m. po poł.
z Bieńczyc o 1 g. 55 m. po poł.
w Sulechowie o 2 g. 45 m. po poł.

Odjeżdża z Krakowa po przybyciu pociągu nr. 3 z Wiednia.

Do obrębu doręczenia urzędu pocztowego w Sulechowie wciela się gminy: Sulechów, Kocmyrzow, Prusy, Luczanowice, Dojazdów, Krzysztoforzyce, Węgrzynowice, Głęboka, Karniow i Czulice.

Oddalenie między Sulechowem a Bieńczycami wynosi $1^1/_{10}$ mili, a do ekspedyowania w urzędzie pocztowym w Bieńczycach ustanawia się 10 m. czasu.

Waga przyjmować się mających przesyłek wartościowych w urzędzie pocztowym w Sulechowie ogranicza się do 25 ft od przesyłki, muszą jednak i cięższe innemi pocztami lub koleją przybywające przesyłki wartościowe rzeczonemi jazdami posłańczemi się przewozić, o ile na to ich objętość i pakowność wozu pozwala.

Co się niniejszem do powszechnej wiadomości podaje.

Lwów, dnia 19. Lutego 1874.

Kundmachung.

Z. 3732. Mit 16. März 1874 tritt in der Ortschaft Sulechow, Krakauer Bezirks, ein Post-Amt in Wirksamkeit, welches sich mit dem Brief- und Fahrpostdienste, sowie mit dem Geldanweisungs-Geschäfte befassen wird. Gleichzeitig werden die bestehenden Botenfahrten Krakau Bahnhof-Bieńczyce bis Sulechów ausgedehnt und in nachstehender Ordnung verkehren:

täglich

Von Sulechow VIII Uhr 25 M. Früh
in Bieńczyce IX Uhr 15 M. Früh
von „ IX „ 20 „ VMtgs.
in Krakau Bahn X Uhr 10 M. VMtgs.

Insluirt zum Zuge Nr. 3 nach Lemberg.

täglich

Von Krakau Bahn 1 Uhr NMtgs.
in Bieńczyce 1 Uhr 50 M. NMtgs.
von „ 1 „ 55 „ „
in Sulechów 2 „ 45 „ „

Fahrt ab von Krakau nach Ankunft des Zuges Nr. 3 aus Wien.

Zum Bestellungsbezirke des Postamtes Sulechow werden die Gemeinden Sulechow, Kocmyrzow, Prusy, Łuczanowice, Dojazdów, Krzysztoforzyce, Węgrzynowice, Głęboka, Karniów und Czulice einverleibt.

Die Entfernung zwischen Sulechow und Bieńczyce beträgt $1^1/_{10}$ Meilen, die Expeditionszeit bei dem Postamte Bieńczyce mit 10 Minuten festgesetzt.

Das Gewicht der bei dem Postamte Sulechow aufzunehmenden Fahrpoststücke wird auf 25 Pfund per Stück eingeschränkt, es müssen jedoch auch schwerere mit der Bahn oder einer anderen Postgelegenheit einlangenden Fahrpostsendungen, insoweit es ihr Volumen und die Tragfähigkeit des Wagens zulässt, mit diesen Boten-Fahrten befördert werden.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Lemberg, am 19. Februar 1874.

Doniesienia prywatne.

(831 2—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 267. Celem obsadzenia posady lekarza przy szpitalu powszechnym w Sanoku z roczną płacą 300 złr. a. w. rozpisuje się konkurs do końca Marca 1874.

Posadę tę otrzymać może tylko doktor medycyny, zaś pierwszeństwo przysługuje doktorom medycyny i chirurgii.

Podania dokumentami zaopatrzone wnosić należy do tutejszego Magistratu.

Z Magistratu kr. wol. miasta

Sanok dnia 4 Marca 1874.

(818 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 184. W celu obsadzenia posady policyi Inspektora przy urzędzie gminnym miasta Sądowej Wiszni z roczną płacą 300 złr. a. w. rozpisuje się konkurs do dnia 20 Kwietnia 1874.

Ubiegający się o tę posadę mają swe podania przepisanemi świadectwami zaopatrzone do dnia 20. Kwietnia 1874 do zwierzchności gminnej złożyć.

Zwierzchność gminna miasta.

Sądowa Wisznia dnia 10. Marca 1874.

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.